Przodownik pracy - Paprotny na wczasach str. 6

Wewnątrz numeru:

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM KULTURY FIZYCZNEJ, WCZASOM I TURYSTYCE

ROK IV NR 16 (253) CZWARTEK, 23 LUTEGO 1950 CENA 15 ZŁ

Wewnątrz numeru:

PUCHAR TATR — PUCHAR TATR

Finowie dominują

w kombinacjach norweskich

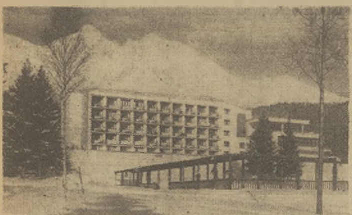
Dobre wyniki skoczków polskich

Kombinacja norweska: 1. Kati (Finlandia) 2. Melis (Czechosłowacja) 3. J. Kula (Polska)

ZAWODY narciarskie o Puchar Tatr przybrały manifestacyjny charakter wielkiego święta sportowego krajów demokracji ludowej. Na zawodach tych panuje szczególna atmosfera zbratania, mimo zaciętej rywalizacji na trasach biegowych, zjazdowych, slalomowych oraz skoczni. Jesteśmy w tej chwili w połowie tej wielkiej imprezy. Rozegrano już kombinację norweską, bieg pań i konkurs skoków otwartych. Pozostała jeszcze druga część, kombinacja alpejska, zjazd i slalom, a z konkurencji klasycznych bieg na 50 km zwany maratonem narciarskim i sztafeta 4 × 10 km.

W konkurencjach klasycznych dominują Finowie. Wygrali nawet kombinację. A w tej właśnie konkurencji liczyliśmy bardzo na sukces. Niestety najlepszy nasz kombinator Józef Daniel Krzeptowski nie ukończył biegu na osiemnastkę. W skokach do kombinacji skoczkowie polscy wyraźnie przeważali nad pozostałymi reprezentantami. Kula wygrał konkurs i z dalekiego bardzo miejsca w biegu potrafił uplasować się na trzecim miejscu w kombinacji. Reprezentanci Finlandii reprezentują w Tatrzańskiej Łomnicy grubo wyższą klasę niż reprezentanci tego kraju na zeszłorocznych zawodach o Puchar Tatr w Zakopanem. Poważny postęp widać u narciarzy rumuńskich, którzy w biegach okazali

Ciąg dalszy na str. 2



Hotel „Morava" w Tatrzańskiej Łomnicy, w którym mieszkają zawodnicy polscy, startujący w zawodach o Puchar Tatr.

Tor w Szklarskiej Porębie



Ogólny widok toru bobslejowego (wzdłuż strzałek) w Szklarskiej Porębie. Tor ten jest częściowo uszkodzony, doprowadza go jednak do stanu używalności Zrzeszenie Sportowe Unia.

Święto Czerwonej Armii



Patrol narciarski jednej z formacji Armii Radzieckiej na szlaku górskim Patrz artykuł na str. 3.

Mistrzostwa harcerzy



W ub. niedzielę odbyły się w Zakopanem zimowe mistrzostwa Związku Harcerstwa Polskiego. Na zdjęciu: z lewej — W. Tajner i 11-letni Sitek przed konkursem skoków, następnie jeden z młodszych harcerzy na trasie slalomu, fragment z trasy zjazdowej, oraz zawodnicy: Łatak, Gryzdek i Biały z Zakopanego. Foto Serafin

Siatkarze Kielc



Siatkarze kieleckiej Spójni zdobyli trzecie miejsce w półfinałach o Puchar PZKSS (grupa Kielce).

„Angielskie przepisy o amatorstwie są przeżytkiem"

– twierdzi prezes FIS mjr Oestgard

Norweg Oestgard, prezes FIS — Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, udzielił wywiadu szwedzkiemu dziennikarzowi Sverker Benssonowi. Wypowiedzi mjr. Oestgarda interesują nie tylko Szwecję, gdyż dotyczą one ważnych zagadnień narciar- [illegible]

„Obecny sezon — oświadczył prezes FIS — jest dla mnie ostatnim jako kierownika narciarstwa. Na następnym kongresie w roku 1951 w Wenecji, złożę mój urząd. Zasadniczo chciałem to uczynić już w roku ub. w Oslo. Proszono mnie jednak usilnie, abym nadal zatrzy- [illegible] zapomniała jeszcze o wojnie. Nie chciałem utrudniać sytuacji. Moim zdaniem kraje skandynawskie powinny ponownie wysunąć kandydaturę na stanowisko zajmowane dotychczas przeze mnie. Sądzę, że zdanie to podziela wiele krajów kontynentu europejskiego.

[illegible]

[illegible] nie wolno, dozwolona jest natomiast reklama nazwiskami sportowymi firm i przedsiębiorstw handlowych.

Paragraf 8 międzynarodowych przepisów narciarskich, w którym mowa o instruktorach narciarskich i kupcach sportowych, musi być skreślony. Zawodnicy muszą otrzymywać odszkodowania za stracony w pracy zarobek. Mistrzostwa w Lake Placid były dla startującego tam Europejczyka stratą około 30 dni roboczych. Rodzina tego zawodnika musi przecież przez ten czas żyć i musi otrzymać odszkodowanie za stracony zarobek. Proszę wziąć pod uwagę np. pracownika biurowego i robotnika pracującego na dniówkę. Pierwszy, jeżeli otrzyma urlop, otrzyma też [illegible] i drugi nie otrzyma nic. To nie jest logiczne, to nie jest uczciwe i to nie jest fair play.

Angielskie przep[illegible]

[illegible]

Patyński z Lublina mistrzem Polski

w tenisie stołowym

Puchar Tatr w Tatrzańskiej Łomnicy

Dramatyczny przebieg „18-ki"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

się lepszymi od naszych zawodników. Podciągnęli się wyraźnie w stosunku do roku ub. zawodnicy czechosłowaccy. Wyrównała się przede wszystkim ich czołówka, co specjalnie wykazała osiemnastka.

TATRZAŃSKA ŁOMNICA (telefonem od własnego sprawozdawcy). Wprawdzie nie liczyliśmy na sukcesy w biegach płaskich, takiej jednak porażki nie spodziewaliśmy się. Znowu zawiodły smary — tłumaczą zawodnicy i kierownicy.

Start do biegu na 18 km., otwartego i do kombinacji rozpoczął się w poniedziałek o godz. 9.30. Słońce przygrzewało silnie, a śnieg był miękki. Ze względu na dużą ilość startujących w konkurencji mistrzów Czechosłowacji wypuszczano na raz po 2 zawodników. Kaczmarek wyszedł wraz z Finem Fietola Sulo. Widać, że Fin nie spotkał się jeszcze z wypadkiem, aby w biegach narciarskich ruszało ze startu po 2 zawodników. Za chwilę następna para, a po niej Nemeszegy (CSR), wraz z Gąsienicą-Fronkiem, dalej Skupień z Rumunem. Kwapień nasza nadzieja — ma za przeciwnika Fina...

Z punktu kontrolnego umieszczonego na trzecim kilometrze nadają na mecie przejścia zawodników. Pierwszy przyszedł Kadawy z numerem 1, za nim Jon, a niedaleko Fin Fietola Sulo z nr startowym 3. Dalsze meldunki mówią o Polakach, którzy jak słychać idą zupełnie dobrze, ale niestety — jak się potem okazało — równą walkę nawiązali oni tylko do 3 kilometra.

Teraz trasa biegu prowadzi przez las, gdzie śnieg jest lodowaciały i rozpoczyna się najdłuższy bo 7-kilometrowy podbieg. Na tym właśnie odcinku doszło do załamania naszego najlepszego kombinatora, Daniela Krzeptowskiego. Narty ślizgały mu się powtórnie. Nawet największy wysiłek na nic się nie przydał. Nie pomógł też klister. Nie dał się na zimno dobrze rozetrzeć. Krzeptowski biegł jeszcze jakiś czas, było to jednak ponad jego siły i na 6 km wycofał się z biegu.

Pozostali zawodnicy lepiej utrafili smary, ale i to niewiele pomogło. 7-kilometrowy podbieg to nielada wysiłek, zwłaszcza gdy narty uciekają do tyłu, a ramiona nie są w stanie sprostać zadaniu. Dąbrowski zszedł z trasy i biegł z boku śladu. Śnieg obok był zmarznięty i nierówny, podziurawiony nogami piechurów. Po chwili wrócił z powrotem [illegible]

Zbliża się teraz Kwapień, od niego oczekujemy najwięcej — jest blady i nie odpowiada na zapytania pomocy technicznej. Widać, że i temu smary nie dopisały.

Na 9 kilometrze wycofuje się najlepszy kombinator czechosłowacki Nemeszegy; na zjeździe oddaje nartę Bukowskiemu, który swoją złamał. Finom na tym odcinku idzie doskonale. Widać, że smary trzymają. Cenne sekundy urastają stopniowo w minuty i Finowie coraz wyraźniej odbijają się od czołówki. Po 13 km przeważają zjazdy. Zawodnicy nie odpychają się kijkami, zjazd jest ostry wymagający dobrej techniki. Tu właśnie Finowie zaprzeczyli pogłoskom, że nie umieją zjeżdżać. Na metę w pięknym stylu wpadają zawodnicy Finlandii i CSR, czego nie można powiedzieć o Polakach. Widać jednak, że dali oni z siebie wszystko i gdybyśmy usunęli największą bolączkę — smary — to byłyby i lepsze wyniki.

Szczegółowe wyniki osiemnastki:

1. Perälä Viko — Finlandia 59.08 min:
2. Perälä Leofi — Finlandia 59:26;
3. Suhonen — Finlandia 59:40;
4. Dvorak — CSR 59:48;
5. Melis — CSR 59:49;
6. Cardal Jaroslav — CSR 1:00,15 godz.
7. Fietola Sulo — Finlandia 1:00:40;
8. Perälä Lauri — Finlandia 1:01:01;
9. Timanen — Finlandia 1.01:23;
10. Fratila — Rumunia 1:01:58;

11. Simunek — CSR 1:02:15; 12. Hlavas — CSR 1:02.21, 13. KWAPIEŃ — POLSKA 1:02:23; 14. Jon — CSR 1:02:41;

15. Kati Toivo — Finlandia 1.02:50; 16. Lapadaru — Rumunia 1:03:20; 17. BUKOWSKI — POLSKA 1:03:22; 18. Lacroix — Francja 1:03:39; 19. Kadavy — CSR 1:03:43;

20. Kowalcik — CSR 1:05.24; 21. Gindru — Francja 1:05:24; 22—23. Grandelement — Francja i [illegible] — Węgry 1:06:15; 24. SKUPIEŃ TADEUSZ — POLSKA 1:06:20;

25. DĄBROWSKI — POLSKA 1:06:30: 26. TAJNER — Polska 1:06:36: 27. GĄSIENICA-FRONEK — POLSKA 1:06:50; 28. Hipek Jaroslav — CSR 1:07:41. Startowało 36 zawodników w konkurencji Pucharu Tatr.

WYNIKI BIEGU 18 KM. DO KOMBINACJI: 1. Melis (CSR) 240 pkt., 2. Fratilla (Rumunia) 231,9; 3. Jon (CSR) 229,9; 4. Kati Toivo (Finlandia) 228,7; 5. Kadavy (CSR) 225,4; 6. Tajner (Polska) 214,6; 7. Hipek (CSR) 210,5; 8. Lukes (CSR) 206,5; 9. Wieczorek (Polska) 206.4: 10. Raszka (Polska) 203,4; 11. Kula (Polska) 200,8; 12. Kaczmarczyk (Polska) 200,3, 13. Stankov (Bułgaria) 198,07; 14. Porca (Rumunia) 195,0; 15. Nicolo (Bułgaria) 177,88; 16. Burschtyl (Rumunia) 172,15; 17. Delev (Bułgaria) 166.57.

Punktacja biegu płaskiego na 18 km. otwartego: Finlandia — 55 pkt., Czechosłowacja — 19, Rumunia 1. Bieg kobiet na 10 km: Finlandia 46, Czechosłowacja 28, Polska 1. Punktacja łączna po drugim dniu zawodów: Finlandia 119, Czechosłowacja 89, Polska 15,5, Rumunia 1.

Bieg pań wygrały finki

Trasa biegu dla kobiet wynosiła 10 km, przy czym przeważały zjazdy. Wyraźnie odbiły się tutaj swoim poziomem i umiejętnościami zawodniczki fińskie, które zdecydowanie zajęły 3 pierwsze miejsca. Również dobry poziom wykazały Czeszki, które obsadziły po Finkach 6 następnych miejsc. Polki pobiegły słabo. Najlepszą była Stepkówna Halina, miała ona o 8 min [illegible] gorszy czas od zwycięzczyni biegu. [illegible]lżanka zajęła 13 miejsce z czas[illegible]orszym o 13 minut.

1. Tikkanen — Finlandia 32:27 min.
2. Hesaiorinsnn — Finlandia 33:06;
3. Valtonen — Finlandia 33:50; 4. L[illegible] — CSR 35:15; 5. Lukesova — CSR 35:31; 6. Matesova — CSR 37.28; 7. [illegible]auerova — CSR 37:57, 8. Weinhautelova — CSR 38:39: 9. Krasilova — CSR 39:44, 10. STEPKÓWNA — POLSKA 40:44, 11. SZUTÓWNA — POLSKA 41:22, 12. D'Ilespel — Francja 43.29; 13. BULŻANKA — POLSKA 45:27.

MIECZYSŁAW PUCEK

Smary przyczyną „smarów"

TATRZAŃSKA ŁOMNICA. (tel.) A oto *wypowiedź Kwapienia* po biegu:

„Czy źle smarowaliśmy? — Nie! Nie mieliśmy odpowiednich smarów. Smarowaliśmy takimi, jakie były i dlatego tam, gdzie śnieg był miękki, czasy nasze nie odbiegały od czołówki. Na 3 kilometrze doszedłem Fina, który wystartował przede mną. Byłem w doskonałej formie i liczyłem, że zrobię również dobry czas. Gdy weszliśmy do lasu i poczułem pod nartami lód, wiedziałem, że przepadnie nie tylko mój dobry czas, ale wiedziałem, że będę musiał silnie walczyć, aby się utrzymać w czołówce. W lesie, Fin, którego przedtem lekko doszedłem, uciekał mi, a ja musiałem walczyć z nartami. Osiągnąłem najlepszy czas z Polaków, ale to mnie całkiem nie zadawala. Mogę śmiało powiedzieć, że gdyby nie te sakramentalne smary, to i my uniknęlibyśmy „smarów".

M. P.

Dwie interesujące pocztówki



Czołowy zjazdowiec polski, Andrzej Czruś-Bachleda, przesyłają naszej redakcji pozdrowienia z Tatrzańskiej Łomnicy, gdzie odbywa się tegoroczny Puchar Tatr. Z prawej — pozdrowienia uczestników obozu PZPN w Wiśle. Wśród podpisów widzimy nazwiska Krystkowiaka, Radonia, Czapczyka, Krasowki, Suszczyka, Wołosza, Borucza, Kohuta, Gracza oraz członka kapitanatu PZPN — Szymkowiaka.

Popis skoczków polskich

TATRZAŃSKA ŁOMNICA (telefonem). Jeszcze w przeddzień biegu płaskiego nie było wiadomo, gdzie rozegrany zostanie konkurs skoków do kombinacji. W grę wchodziły: nowowybudowana skocznia w Tatrzańskiej Łomnicy względnie skocznia Jarolinka w Szczyrbskim Jeziorze. Nowa skocznia była przedmiotem zmartwień wszystkich kombinatorów norweskich, znajdujących się na obozie w Morawie. Trudno, musimy powiedzieć, że wyjątkowo nie udała się. Na szczęście wybudowana na południowym stoku nie wytrzymała promieni wiosennego słońca i skoki postanowiono przenieść do Szczyrbskiego Jeziora.

Przestawiciel Polski w jury konkursu, Płonka — nauczony niedzielnym doświadczeniem — prosił o sprawdzenie kątu nasilenia progu, jak również nie zgodził się na przyjęcie podstawy obliczeń 68 m, a zdołał ją obniżyć do 58 metrów. Jasną jest rzeczą, że podstawa 68 m byłaby dla nas niekorzystną i jeden metr długości miałby w tym wypadku mniejszą wartość, niż przy 58 metrach. A nasi mieli dużo do nadrobienia. Kuli brakowało 40 punktów.

Zawodnicy wykonali po 3 skoki; 2 najlepsze były punktowane do kombinacji. Melis (CSR) który w biegu złożonym był pierwszym miał największe szanse, ale drugi skok miał z upadkiem a w trzecim skakał bardzo ostrożnie i przy tym krótko. Kula natomiast był takim jakim go znamy z Krokwi. Jego zwycięstwo w skokach było bezapelacyjne. Skakał naprawdę stylowo, a skoki miał długie. W pierwszym skoku 52 metry, zbadał śnieg i zeskok. W drugim osiągnął 57 metrów a w trzecim 59.5. Na marginesie należy wspomnieć, że zawodnicy startowali z tego samego rozbiegu co w niedzielę. Rekord skoczni ustanowiony w roku 1935 przez Szweda Andersena z pełnego rozbiegu, wynosi 68 metrów. Najbardziej pod względem długości zbliżył się do Kuli zawodnik CSR, Lukes, który osiągnął 57,5 m.

Tajner skakał nieco słabiej, tak że w kombinacji uplasował się na 5 miejscu, przy czym nieco lepsze skoki dałyby mu zwycięstwo nad Lukesem i 4 miejsce.

Wyniki konkursu skoków do kombinacji: 1. Kula (Polska) — nota 217,8 pkt. skoki 57 i 59.5 m. 2) Lukes (CSR) — 205 (51 i 57.5), 3. Kati Toivo (Finlandia) — 202,8 (54 i 51). 4. Hipek (CSR) — 198 (50,5 i 53), 5. Tajner (Polska) — 194,8 (46,5 i 53,5). 6. Wieczorek (Polska) — 191,8 (48 i 52 5), 7. Melis (CSR) — 185.8 (44 i 52). 8. Kaczmarczyk (Polska) — 185,4 (49,5 i 48,5), 9. Raszka (Polska) — 185,2 (51.5 i 50,5), 10. Kadavy (CSR) — 179,1 (551 i 49,5), 11. Jon (CSR) — 174,4 (44 i 49), 12. Delev (Bułgaria) — 169,5 44,5 i 46,5), 13. Fratilla (Rumunia) — 166,0 (42 i 43).

Sędziowali: Peura (Finlandia), Doubalik (CSR), Płonka (Polska), Kraoul (CSR) i Prochaska (CSR).

Wyniki kombinacji:

1. Kati Toivo (Finlandia) — 431,5 pkt.,
2. Melis (CSR) — 426,5.
3. Kula (Polska) — 418,4,
4. Lukes (CSR) — 412,
5. Tajner (Polska) — 409,4; 6. Hipek (CSR) 408,5; 7 Kadavy (CSR) — 404,5; 8. Jon (CSR) — 404,3; 9. Wieczorek (Polska) — 398,3;

10. Fratelli (Rumunia) — 397,9; 11. Raszka (Polska) 388,6; 12. Kaczmarczyk (Polska) 385,7; 13. Delev (Bułgaria) 316,07.

PUNKTACJA KOMBINACJI: Czechosłowacja 35 pkt., Finlandia 20, Polska 10, Rumunia 1. Punktacja po trzech dniach: Finlandia 139 pkt., Czechosłowacja 124, Polska 34,5, Rumunia 2.

Miecz. Pucek

Przełożenie biegu zjazdowego

TATRZAŃSKA ŁOMNICA. — (tel.) Na skutek silnego wichru panującego na Przełęczy Łomnickiej, skąd w środę miał się odbyć start biegu zjazdowego, zawody odłożone zostały do piątku.

W niedzielę, poniedziałek i wtorek wizytował obóz polski w Tatrzańskiej Łomnicy dyrektor GKKF poseł Lucjan Motyka wraz z sekretarzem GKKF ob. Kosmanem.

* * *

● **W DNIU** biegu na 18 km. jeden z zawodników fińskich już o godz. 5,30 rano sam przeszedł całą trasę dla zbadania śniegu i zastosowania smarowania. Przyczyniło się to w dużym stopniu do sukcesu Finów.

● **DZIEŃ I NOC** czynne jest w Hotelu „Morava" ambulatorium lekarskie wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia. Posiada ono działy: chirurgiczny, wewnętrzny, laryngologiczny i ginekologiczny. Dla wszystkich uczestników mistrzostw CSR i Pucharu Tatr badania odbywają się bezpłatnie.

● **W TATRZAŃSKIEJ ŁOMNICY** odbyły się propagandowe zawody nar[illegible] 3 do 15. Wszyscy uczestnicy tych niecodziennych zawodów otrzymali odznakę Pucharu Tatr.

● **W OKRESIE** zawodów o Puchar Tatr, większość domów wypoczynkowych w Tatrzańskiej Łomnicy oddana została do dyspozycji przodowników pracy.

M. P.

Zawody w Wiśle

WISŁA (tel.). W nadchodzącą niedzielę organizuje LZS Barania zawody narciarskie o sprawność dla kobiet i mężczyzn we wszystkich kategoriach. Start nastąpi o godz. 11 na Kozieńcu koło Schroniska Halamy. Warunki śniegowe są dobre. W ostatnich dniach spadło 20 cm świeżego śniegu. Między innymi startować będzie czołowy narciarz Polski, Hcleksa. Będzie to jego pierwszy start po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją.

4 lekkoatletów polskich

może jechać do Brukseli na koszt Belgów

Odbywające się co 4 lata mistrzostwa lekkoatletyczne Europy tym razem zostaną zorganizowane w Brukseli w dniach od 23 do 27 sierpnia. Organizatorzy zobowiązani są pokryć koszty przyjazdu i utrzymania 100 zawodników i 50 zawodniczek. Na podstawie listy najlepszych wyników europejskich w roku ubiegłym ustalono, ze poszczególne państwa mają prawo wysłania do Brukseli na koszt Belgów następujące ilości zawodników:

	mężczyzn	kobiet	razem
ZSRR	13	15	28
Szwecja	16	1	17
Francja	12	2	14
Finlandia	10	1	11
Anglia	5	4	9
Węgry	6	2	8
Holandia	2	5	7
Włochy	6	1	7
Jugosławia	4	1	5
Islandia	3	1	4
Polska	3	1	4
CSR	3	1	4
Norwegia	2	1	3
Szwajcaria	2	1	3

Pozostałe 13 państw, członkowie Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, ma prawo wysłania na mistrzostwa po dwie osoby.

Łącznie spodziewany jest start przedstawicieli 28 narodów. Ogólnie przypuszcza się, że Związek Radziecki weźmie udział w mistrzostwach. Przypuszczenia te oparte są na tej podstawie, że reprezentanci ZSRR startowali już na mistrzostwach Europy w Oslo w roku 1946.

Patyński mistrzem Polski w tenisie stołowym

WROCŁAW. Piąte, powojenne mistrzostwa Polski w tenisie stołowym, rozegrane we Wrocławiu w dniach 18—19. II. br., zakończyły się dużą niespodzianką — w postaci zdobycia tytułu mistrzowskiego przez lublinianina Patyńskiego. Stosunkowo łatwo rozprawił się on ze swymi przeciwnikami. Jedynie Ciupryk z Wrocławia i Otremba ze Śląska odebrali mistrzowi po jednym secie. Patyński już na obozie treningowym, zorganizowanym przez PZTS w Warszawie przed mistrzostwami świata wykazał, że znajduje się w doskonałej formie, bijąc wówczas wszystkich czołowych pingpongistów Polski, a zarazem zamując [illegible] gorocznych mistrzostwach potwierdził on swą formę z ub. roku, zdobywając tytuł mistrza Polski na rok 1950 [illegible]

Jeżeli chodzi o pozostałych finalistów, to oprócz 4 uczestników mistrzostw świata, walczył tu pogromca zeszłorocznego mistrza Polski Gaja — wrocławianin Ciupryk, który pokonał Otrembę i Gayera, zajmując ostatecznie 4 miejsce w końcowej klasyfikacji. Ze Ślązaków najlepiej wypadł Kawczyk, który mimo porażek z Patyńskim i Otrembą zdobył tytuł wicemistrza Polski. Widera zajął 3 miej[illegible]

Wyniki finałowych spotkań: **Kawczyk — Widera 2:0 (21:17, 21:7); Patyński — Ciupryk 2.1 (21:14, 19:21, 21:14); [illegible] — Otremba 2:0; Kawczyk — Gayer 2:0; Ciupryk — Otremba 2:0; Patyński — Kawczyk 2:0; Kawczyk — Ciupryk 2:**[illegible] **Widera — Ciupryk 2:0; Patyński — Gayer 2:0; Otremba — Kawczyk 2.0; [illegible] — Widera 2:1; Patyński — Wi**[illegible]**ba — Gayer 2:0.**

* * *

ZAKOPANE. W niedzielę rozegrano w Zakopanem mecz ping-pongowy o mistrzostwo klasy B Podokręgu Podhalańskiego między Kolejarzem [illegible] i PTT Zakopane. PTT, które [illegible] o mistrzostwo nie poniosło jeszcze ani jednej porażki, a ostatnio wygrało wysoko w towarzyskim spotkaniu z Legią Warszawa 6:1 i tym razem rozgromiło przeciwników 9:0. Na pierwszym miejscu zawodnicy PTT: Jaszczyński — Gwizdowski 2:0 (21:5, 21:13), Kobza — Wątroba 2:0 ([illegible] 21:19), Kostór — Kujawa 2:1 ([illegible]:23, 21:12, 21-13), Jaszczyński — Wątroba 2:0 (21:13, 21:17), Kobza — Gwizdowski 2:0 (21:7, 21 13), Kostór — Wą[illegible] (23:21, 21-15), Jaszczyński — Kujawa 2:0 (21:5, 21:17), Kostór — Gwizdowski 2:1 (21:17, 19:21, 21:18), Kobza — Kujawa 2.0 w. o. (21:0 21:0).

SOPOT. W dniach 18 i 19 odbyły się w Sopocie indywidualne zawody szermiercze, organizowane przez AZS Gdańsk pod nazwą „Przegląd sił". Brało w nich udział 5 klubów. AZS, Flota, Unia, Ogniwo i WSHM.

Floret mężczyzn: 1) Bobotek — AZS, 2) Czaja — AZS, 3) Hołowiński — WSHM. Floret kobiet: 1) Duczyńska, 2) Zamkiewicz, 3) Czychla — Unia. Szabla: 1) Zochowski — Flota, 2) Bobotek — AZS, 3) Grechuta — Flota. Szpada: 1) kpt. Zochowski — Flota, 2) Bobotek — AZS, 3) Grechuta — Flota. (Szelestowski)

Ogólnopolskie Igrzyska Harcerskie

ZAKOPANE. W Zakopanem odbyły się przy wspaniałej słonecznej pogodzie Ogólnopolskie Igrzyska Harcerskie, które były masową imprezą propagandową narciarstwa wśród młodzieży szkolnej. W Igrzyskach bowiem mogli brać udział wyłącznie ci, którzy nie skończyli jeszcze szesnastu lat. Uczestnicy podzieleni są na dwie grupy wiekowe, pierwsza od lat 11—13, druga od 13 do 15.

W zawodach, które pierwszego dnia odbywały się na Gubałówce, natomiast w niedzielę zostały przeniesione na Kalatówki, wzięła udział rekordowa liczba zawodników, ponad 700.

W pierwszym dniu rozegrano na Gubałówce harcerski bieg patrolowy (patrole składały się z trzech osób), który zgromadził w grupie młodzieżowej 240 zawodników, w tym 60 dziewcząt i 370 w grupie starszej.

Konkurencję tę potraktowano przy obliczaniu wyników zespołowo. Grupa starsza chłopców: 1) Wrocław 100 pkt., 2) Przemyśl 98 pkt., 3) Cieszyn 96 pkt. Grupa młodsza chłopców: 1) Nowy Sącz 100 pkt., 2) Chrzanów 98 pkt., 3) Rzeszów 96 pkt. Gr. starsza dziewcząt: 1) Zakopane 40 pkt., 2) Jelenia Góra 20 pkt. Gr. młodsza dziewcząt: 1) Zakopane, 2) Bielsko 20 pkt.

W drugim dniu zawodów rozegrano bieg zjazdowy w grupie młodszej i slalom w grupie starszej oraz jako ostatnią konkurencję mistrzostw skoki otwarte.

Wyniki techniczne: bieg zjazdowy chłopców: 1) Gawlikowski Zakopane 0,55, 2) Potyka Bielsko 0,55, 3) Cieślak Cieszyn 0,57. Bieg zjazdowy dziewcząt: Skorczyńska Zakopane przed Ochlej również Zakopane. Drużynowo tę konkurencję wygrał Nowy Targ przed Bielskiem i Cieszynem.

Slalom: 1) Łatak Zakopane 1,07,5, 2) Sykut Jelenia Góra 1,08,3, 3) Tajner Cieszyn 1,12. Drużynowo wygrało Bielsko przed Nowy Targiem i Cieszy[illegible]

W skokach wygrał Sykut z Jeleniej Góry przed Tajnerem z Cieszyna.

W Igrzyskach zwyciężyła ostatecznie Chorągiew Śląsko-Dąbrowska przed Krakowską. Jeżeli chodzi o hufce, to na pierwszym miejscu uplasowało się Bielsko przed Nowym Targiem i Cieszynem.

We wszystkich konkurencjach zwraca uwagę wysoka pozycja Nowego Targu. Dla wyjaśnienia podajemy, że startowali w niej zawodnicy zakopiańscy, którzy podpadają organizacyjnie pod hufiec Nowotarski.

Po zawodach odbyła się uroczystość zakończenia Igrzysk i rozdania nagród. Nowością przy tym było rozdawanie w przeważającej większości nagród nie indywidualnych, ale zespołowych. (hak)

Śląski świat pracy

korzysta z wczasów niedzielnych

KATOWICE. W ORZZ odbyło się w ub. środę konstytucyjne zebranie Wojewódzkiej Komisji Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego dla turystyki masowej i niedzielnych wczasów pracowniczych. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele KW PZPR, ORZZ, WKKF, ZMP, PZN (okręgu śląskiego), Ligi Kobiet, ZZ Górników, Chemików, Hutników, DOKP, PCH i prasy.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja. Wysunięto szereg propozycji i wniosków, z których niektóre okazały się bardzo cennymi. Na pierwszym planie rozważano sprawę organizowania masowych, niedzielnych wycieczek. Przedstawiciel DOKP udzielił wyjaśnień co do organizowania wycieczek zbiorowych i korzystania ze zniżek kolejowych zarówno 50 jak i 33-procentowych.

Wysunięto projekt organizowania 1 i półdniowych wycieczek, który jednak upadł, gdyż wyłoniła się trudność znalezienia pomieszczeń noclegowych dla dużych grup (od 350 osób wzwyż). Wycieczka, która chce korzystać z 50-proc. zniżki, musi się składać przynajmniej z 350 osób. W innym wypadku przysługuje jedynie 33-proc. zniżka.

KATOWICE. Na podstawie wyników osiągniętych w tegorocznych mistrzostwach, Śl. OZA ustalił listę zawodników, zaszeregowanych do klasy A. Czamberg, Starczynowski I, Pielorz, Stolarczyk, Malcherek, Koserczyk (LZS Imielin), Gniot, Marcok, Kisiel, Konopka, Toman, Myszko, Kusz, Kuligowski I i II, Krawiec, Borkowy (Stal Nowy Bytom), Asynkowicz, Wrona, Tobola, Gondzik, Jasiński, Szklorz, Sitko, Wieczorek, Nawrat, Gołaś, Ziętek, Urgacz, Mańka (Związkowiec Siła Mysłowice), Rozpleszcz, Banisz (Górnik Bytom), Szczepurek, Tauble, Szeja (Stal Łagiewniki), Starczyński i Bugla (Związkowiec Racibórz).

900 000 narciarzy w Związku Radzieckim

Delegacja ZSRR na mistrzostwach w Aspen

Podczas drugiej części mistrzostw narciarskich FIS w USA, a mianowicie na konkurencjach alpejskich w Aspen w górach Colorado zjawiła się delegacja narciarzy radzieckich, która przybyła tam w charakterze obserwatorów. W skład delegacji wchodził pełnomocnik narciarski ZSRR i członek FIS Wiktor Andrew, instruktor narciarski Piotr Sobolew i przedstawiciel poselstwa Pokiocki.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi United Press Andrew oświadczył, że narciarstwo w Związku Radzieckim jest sportem masowym i samych tylko zorganizowanych narciarzy jest w ZSRR 900 tysięcy. W przyszłych mistrzostwach FIS Związek Radziecki weźmie już prawdopodobnie udział, w tym roku ze względu na krótki okres przygotowań nie było to możliwe. Nie jest wykluczone, że w roku przyszłym zostaną zaproszeni do ZSRR przedstawiciele narciarzy wielu krajów na wielkie międzynarodowe zawody.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy, jaką technikę stosują zjazdowcy radzieccy, Anderw odpowiedział, ze mają oni wypracowany swój własny styl, będący nie jako wariantem szkoły arlberskiej i szkoły Allais.

T. O. P. R.



Członkowie Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego z tobogenem podczas dyżuru na grani w pogodny dzień. W środku (siedzi) znany przewodnik Wawrytko.

Działalność Ochotniczego Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego za ostatnie lata jest imponująca. Równocześnie świadczy ona jednak o dużej lekkomyślności, braku wyrobienia i zaawansowania górskiego zwłaszcza w zimie ze strony szerokich rzesz turystów. Ze sprawozdania zamieszczonego w 19 tomie „Wierchów" wynika, że w roku 1947 TOPR przedsięwzięło 30 wypraw, nie licząc akcji ratunkowych przy wypadkach narciarskich głównie z Kasprowego Wierchu i Gubałówki. W tych 30 wyprawach, 7 związanych było z wypadkami śmiertelnymi, w 13 sprowadzono rannych, w 5 zdejmowano ze ściany niefortunnych wspinaczy, inne dotyczyły poszukiwania zaginionych. Od ostatnich dni grudnia 1948, zanotowano zgórą 50 wypadków narciarskich.

W roku 1948 zmniejszyła się ilość tragedii tatrzańskich. Zanotowano wypraw ratunkowych 13 w tym 4 związane z wypadkami śmierci, 6 z potłuczeniami, 3 z poszukiwaniem zaginionych.

W roku 1949 podjęto 13 wypraw, w 5 wypadkach związane one były z wypadkami śmierci. Ponadto przez sezon zimowy 1948/49 udzielono pomocy w przeszło 100 wypadkach narciarskich. Wiele było wśród nich zderzeń i najechań. W roku 1949 czterokrotnie musiano interweniować w wypadkach samobójczych.

W ciągu ostatnich lat było też kilka fałszywych alarmów, co należy jak najbardziej napiętnować. Tak np w roku 1947 nad Morskim Okiem rozmyślnie dokonano fałszywego alarmu tylko w celu przekonania się, czy podany na afiszu PTT górski sygnał ratunkowy rzeczywiście sprowadzi pomoc. „Pomoc przyszła tak szybko, że autor głupiego i karygodnego wybryku nie zdążył umknąć".

We wrześniu 1949 roku udało się przypadkowo odnaleźć pod ścianą Koziego Wierchu w kontlince pod Zawratem kości niewiasty która zaginęła w sierpniu w roku 1943! Poszukiwania czynione po jej zaginięciu nie dały żadnego rezultatu. Dopiero w 6 lat później w czasie pomiarów na płacie śnieżnym znaleziono buty ofiary i trochę kości. Nazwisko tragicznie zmarłej udało się ustalić dzięki szczątkom dowodu osobistego, które przetrwały w osłonie celofanowej.

Największym i najtrudniejszym przedsięwzięciem powojennym była wyprawa w roku 1949 po tragicznie zmarłych taterników Jerzego Woźniaka i Andrzeja Nunberga na Południowej stronie Tatr, opisana szczegółowo przez dr J. Hajdukiewicza w „Sporcie i Wczasach".

Najbardziej oryginalną i nienotowaną w kronikach Pogotowia akcją, była wyprawa we wrześniu 1949 roku po... psa na Giewont. Pies ten towarzyszył turyście w wycieczce i ze szczytu Giewontu zeszedł od krzyża ku północy około 20 metrów, skąd nie było dla jego psich możliwości taternickich ani powrotu ani dalszej drogi. Dwu członków Pogotowia udzieliło mu pomocy, wyciągając go na linie w bezpieczne miejsce, skąd już ze swoim panem powrócił do Zakopanego.

Attenhofer 49

Firma Attenhofer z Zurychu wypuściła ostatnio nowe wiązanie narciarskie. Ma ono być uniwersalne dla początkujących, zaawansowanych, zawodników - zjazdowców i alpinistów, umożliwiające zastosowanie każdej techniki od telemarku przez łuk z oporu do śmigu wewnątrzbarkowego.

Wiązanie to nie jest nawet tak skomplikowane jakby się na pierwszy rzut oka wydawało, a w użyciu jest szybsze od wiązania długorze- [illegible] maszych czołowych zjazdowców. Z tym ostatnim ma jedną cechę wspólną, mianowicie sterowanie narty nogą jest bezpośrednie, gdyż wyeliminowane jest jak przy Kandaharze, moment pośredni którym jest but.

[illegible] kami umocowuje się trzema śrubkami sprężynową płytkę, która biegnie dalej już zupełnie wolno pod podeszwą, aż do końca obcasa, uzbrojonego w ochraniacz. Z tyłu płytka sprężynowa posiada podkowę od której biegną w górę dwa równoległe paski łączące się z paskiem okólnym na wysokości kostek (porównaj zarzucone od dawna wiązanie Bilgeri'ego). W rowku obcasa przykręca się do buta metalowy kabłączek, a [illegible]



dnio powyżej tegoż między paskami pionowymi. Na wysokości odejścia pasków pionowych od podkowy, w linii środkowej buta, znajduje się haczyk. Z tyłu za butem przykręca się do narty sprężynę z dźwignią, tak, zwaną „trakcję Attenhofera".

Teraz (a może nareszcie?) wszystko jest gotowe. Wbijamy but w baski Stajemy na całej stopie W tym momencie, po pokonaniu lekkiego oporu, kabłączek umocowany w rowku obcasa zaskakuje za kabłączek między paskami pionowymi. Zapinamy pasek [illegible] my dźwignię, zakładamy sprężynę [illegible] na podeszwie i [illegible]. Dzięki trakcji [illegible] but jest przymurowany do narty, jednak na pewną elastyczność po- [illegible]

Przy trawersowaniu stoków lawinowych, nie tylko że nie używamy „trakcji Attenhofera", lecz jeszcze odpinamy pasek okólny zwijając [illegible] z [illegible]. W razie [illegible]zeństwa, szarpnięciem pięty pokonujemy opór bliźniaczych pałączków i... wyskaku- [illegible]

Dr. J. Hajdukiewicz.

W dniu święta Czerwonej Armii

32 lata na straży pokoju

Narody Związku Radzieckiego a z nimi i kraje demokracji ludowej obchodzą 23 lutego 32 rocznicę istnienia Czerwonej Armii, stojącej niezachwianie na straży historycznych zdobyczy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Po rewolucji lutowej 1917 r., która zmiotła w Rosji władzę kapitalistów i obszarników, lud pod przewodnictwem Partii Bolszewickiej przystąpił do organizowania pierwszego w świecie państwa socjalistycznego. Przywódcy partii z W. I. Leninem i J. W. Stalinem na czele, zdawali sobie doskonale sprawę z tego, że ugruntowanie władzy radzieckiej i nowego ustroju możliwe jest tylko przy pomocy silnej armii robotniczo-chłopskiej, zdolnej do zduszenia zakus tak wewnętrznych wrogów, jak i państw imperialistycznych.

Już w dniu 18 lutego 1918 r., tj. w trzy tygodnie po podpisaniu przez Lenina dekretu o utworzeniu robotniczo-chłopskiej Armii Czerwonej, wojska niemieckie rozpoczęły ofensywę przeciwko ZSRR na szerokim froncie od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego. Dzień pierwszego zwycięstwa młodej Armii Czerwonej — 23 lutego — nad armią niemiecką pod Pskowem i Narwą, stał się odtąd dniem jej dorocznego święta. W połowie 1918 roku rozpoczęła się wojna domowa i interwencja 14 państw, która z różnym nasileniem na poszczególnych odcinkach trwała do r. 1920. Połączone siły anglo-francuskie i japońsko-amerykańskie poniosły sromotne klęski mimo doskonałego zaopatrzenia i dobrego przygotowania żołnierzy i oficerów.

Kiedy Hitler, łamiąc zdradliwie zawarte układy, uderzył znienacka na ZSRR w 1941 r. przed Armią Radziecką wyłoniły się zaszczytne lecz niezwykle trudne zadania wstrzymania potężnej lawiny wojsk hitlerowskich, osłabienia i zniszczenia niemieckiej machiny wojennej. Kosztem ogromnych ofiar wojska radzieckie wypełniły swój obowiązek.

Już pod koniec 1941 r. w bitwie pod Moskwą pogrzebany został mit o niezwyciężalności armii niemieckiej. Brak drugiego frontu w Europie pozwolił Niemcom na zorganizowanie latem 1942 r. nowej ofensywy, która zakończyła się ich klęską pod Stalingradem. Okrążenie armii niemieckiej, a następnie wzięcie do niewoli ponad 300.000 żołnierzy i oficerów było przełomowym momentem w historii drugiej wojny światowej, co przesądziło ostatecznie o klęsce wojennej hitlerowskich Niemiec. Wojska radzieckie, ujawszy pod Stalingradem strategiczną inicjatywę w swe ręce, nie wypuściły jej do końca wojny. 10 następnych ofensyw stalinowskich przyniosło oswobodzenie ziemi radzieckiej od jarzma faszystowskiego. Odniesione w krwawych walkach sukcesy Armii Radzieckiej między Wisłą i Odrą, w Prusach Wschodnich, na Pomorzu, Śląsku, pod Budapesztem i w końcu pod Berlinem przyczyniły się do bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Po zwycięstwie nad Niemcami Armia Czerwona silnym uderzeniem rozgromiła imperialistyczną armię kwantuńską, co pociągnęło za sobą kapitulację armii japońskiej.

Zwycięskie zakończenie drugiej wojny światowej tej — jak wyraził się Generalissimus Stalin — najokropniejszej i najcięższej z wszystkich wojen w historii narodu rosyjskiego, zadokumentowało przed światem przewagę strategii radzieckiej, wysoką wartość radzieckiego sprzętu wojennego oraz wysoką wartość bojową radzieckich sił zbrojnych.

Naród radziecki i jego siły zbrojne wygrały tę wojnę przede wszystkim dla tego, iż w ZSRR ugruntował się mocno ustrój socjalistyczny, który wprowadził i rozwinął nieosiągalny w innych ustrojach czynnik powszechnej mobilizacji w walce o zwiększenie produkcji i podniesienie dobrobytu mas, co w rezultacie dało ogromny postęp i niezwykłe tempo rozwoju techniki.

W niebywałych pod względem rozmiarów bitwach podczas Wielkiej Wojny Wyzwoleńczej robotnicy, kołchoźnicy i inteligenci, nie szczędząc swych sił czynili wszystko, ażeby nieprzerwanie i w stale wzrastającej ilości zaopatrywać armię w sprzęt wojenny i amunicję.



[illegible]

Głęboki patriotyzm, miłość ojczyzny i bezgraniczne jej oddanie charakteryzowały również i radzieckich sportowców i znalazły swój wyraz w niepohamowanym dążeniu do zasilenia szeregów walczącej armii. Tysiące sportowców zgłosiło się wówczas w wojennych komisariatach celem zaciągu do ochotniczej służby na froncie w armii regularnej i oddziałach partyzanckich. Nadmienić warto, że niemal wszyscy słuchacze i wykładowcy Instytutu Wychowania Fizycznego im. Lesgafta w Moskwie zgłosili się do służby wojskowej. Wśród 316 słuchaczy, którzy okryli się sławą bojową, figurują nazwiska Mieszkowa, Korolewa, Mazurowa, Kopyłowa, Kułakowej, Mielnikowa, Pylnowa, Wasyljewa, Serowa i wielu innych. Tysiące sportsmenek pełniło wówczas służbę pielęgniarek w szpitalach przyfrontowych. Wśród leningradzkich wykładowców kultury fizycznej i mistrzów sportu zawiązała się w ciężkich dniach pierwszego roku blokady organizacja „tysiączników", której członkowie przyjęli na siebie dobrowolnie obowiązek sportowego wychowania najmniej tysiąca poborowych rekrutów armii i pospolitego ruszenia.

Z uczuciem głębokiej wdzięczności obchodzimy dziś 32 rocznicę powstania Armii Radzieckiej, zdając sobie sprawę, ze bez krwi Żołnierza Radzieckiego, przelanej na olbrzymiej przestrzeni od Wołgi do Łaby, nie bylibyśmy w możności zorganizowania naszego życia według własnego uznania na zasadach prawdziwej demokracji. (WK)





Szachy są ulubioną rozrywką człowieka radzieckiego. Celują w nich marynarze, którzy na pokładzie wykorzystują dla gry każdą wolną chwilę. Obok pobudka w letnim obozie.





Tankiści radzieccy na ćwiczeniach radiowych. Obok jeden z oddziałów radzieckiej floty podczas defilady.

Z Opolszczyzny

● Z powodu nieprzybycia do Opola drużyny bokserskiej Górnik Biskupice na mecz o mistrzostwo kl. B Śl. OZB z miejsc. drugą drużyną Budowlanych, Opolanie zdobyli pun- [illegible]

● Treningi sekcji gier sportowych ZKS Budowlani Opole, odbywają się w każdą środę i piątek o godz. 18 w sali gimnastycznej Państw. Liceum Pedagogicznego przy ul. Luboszyc- [illegible]

● Decyzją Zarządu Miejskiego w Opolu, ZKS Budowlani Opole pozbawiony został świetlicy klubowej, mieszczącej się przy ul. Armii Ludowej. W świetlicy tej ogniskowało się w pełni życie kulturalno-oświatowe klubu.

● W powiecie strzeleckim istnieje 10 klubów sportowych, z których największą żywotność wykazują: Związkowiec Otmęt (8 sekcji), Stal — Andrzej Zawadzkie, Ogniwo Strzelce, Stal Strzelce, Budowlani Gogolin.

● Piłkarze ZKS Budowlani Opole, korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych, odbywają pod kierunkiem kapitana drużyny Śliwińskiego treningi na własnym boisku w Groszowicach.

● W niedzielę 26 bm. o godz. 10 odbędzie się w sali Opolskiego Starostwa Powiatowego doroczne walne zebranie członków ZKS Budowlani [illegible]

● Sekcja tenisa stołowego Koła Związku Zawodowego Pracowników Państwowych w Opolu rozegrała ostatnio towarzyskie zawody z drużyną Koła ZKS Budowlani Gogolin (pow strzelecki). Mecz przyniósł zwycięstwo 5:4 drużynie gości. Poszczególne wyniki spotkań (na I miejscu zawodnicy Budowlanych): Krzyża — Trzaska 1:2 (21:17, 17:21, 20:22); Nagel Rem 0:2 (12:21, 10:21), Gajdosz — Dumana 2:0 (21:10, 21:7); Krzyża — Rem 0:2 (14:21, 2:21), Nagel — Dumana 2:1 (21:18, 17:21, 21:9); Gajdosz — Trzaska 2:0 (21:15, 21:18); Krzyża — Dumana 2:0 (21:3, 21:14); Nagel — Trzaska 2:1 ([illegible], 21:16, 21:15); Gajdosz — Rem 2:0 (16:21, 14:21).

Potężne inwestycje

SPORT - WCZASY - TURYSTYKA

w Demokratycznej Republice Niemiec

BERLIN. (wł.) Centralny organ Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej „Junge Welt" w numerze z dnia 10 bm. zamieszcza ustawę o współudziale młodzieży niemieckiej w odbudowie Niemieckiej Demokratycznej Republiki Ludowej oraz apel werbun- [illegible]

W obszernym ustępie (VII) o sprawach kultury fizycznej, zatytułowanym „20,5 Milionów na urządzenia sportowe", czytamy o sprawach kultury fizycznej, wczasach i turystyce:

„Wszystkie organa zarządów państwowych obowiązane są popierać dalszy rozwój demokratycznego ruchu sportowego i turystyki w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak również rozwój fizycznego i umysłowo zdrowego młodego pokolenia, udzielania mu jak największych możliwości do radosnego wypoczynku dla wychowania młodzieży zdolnej do pokonania wszelkich trudności w pracy nad odbudową i umocnieniem miłujących pokój Niemiec.

Do tego celu potrzebne są następujące środki:

1. W roku 1950 należy utworzyć „Odznakę Sprawności Sportowej Demokratycznej Republiki Niemieckiej". Odznaka ta winna propagować i zachęcać do wszechstronnego rozwoju kultury fizycznej w Republice. Nazwa jej będzie brzmiała: „Gotów do pracy i obrony pokoju". Będzie ona na propozycję Niemieckiego Urzędu Kultury Fizycznej przyznawana w 3 kategoriach przez Rząd Demokratycznej Republiki.

Urząd dla spraw młodzieżowych i ćwiczeń cielesnych zobowiązany jest po uzgodnieniu z Ministerstwem Oświaty, Pracy i Zdrowia i wspólnie z Urzędem Kultury Fizycznej opracować projekt przyznawania odznaki i przedłożenia Rządowi do zatwierdzenia.

2. W roku 1950 należy podnieść wybitnie produkcję sprzętu sportowego, odzieży i obuwia sportowego.

3. Do ogólnego planu gospodarczego Państwa na rok 1950 włączyć budowę następujących obiektów:

Wyższą szkołę wychowania fizycznego w Lipsku; skocznię narciarską w Aschberg-Muhlleiten; szkołę sportową w Bad Blankenburg (Turyngia);

w Meklenburgii: kryty basen pływacki w Rostocku; stadion w Schwerinie, stadion Ancker-Wismar, szkołę sportową w Hamburgu;

w Brandenburgii: stadion we Frankfurcie n. Odrą, stadion w Cottbus, stadion w Finsterwal- [illegible]

w Saksonii: duży stadion w Dreźnie, szkołę sportową w Werdau;

w Saksonii-Anhalt: duży stadion i szatnie w Halle, szybowisko i urządzenia sportowe, duży stadion i szatnie w Magdeburgu;

w Turyngii: Urządzenia sportowe w Gera, urządzenia sportowe w Gotha;

w Berlinie: zimowy stadion sportowy i stadion letni.

Dla budowy tych obiektów oraz przeprowadzenia remontów zostanie w ogólnym budżecie państwowym uwzględnione 20,5 miliona marek niemieckich.

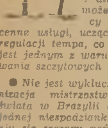
4. Należy w Lipsku powołać do życia wyższą szkołę dla spraw kultury fizycznej celem wykształcenia docentów dla instytutów wychowania fizycznego, nauczycieli sportowych i trenerów oraz dla skoncentrowania naukowców

[illegible] DALSZY NA STR. 4



To i owo...

● W laboratorium badawczym dla spraw ćwiczeń cielesnych w Moskwie sporządzono ciekawy aparat, oddający cenne usługi przy pracy trenerów i treningu lekkoatletów. Aparat ten przeznaczony do automatycznego badania szybkości, zostaje podczas zaprawy odpowiednio nastawiony do tempa biegacza, jakie ten ma rozwinąć na określonej przestrzeni. Jeżeli trenujący biegnie za wolno względnie za szybko, aparat sygnalizuje mu to we właściwy a wyraźny sposób. Znawcy twierdzą, że aparat — zwłaszcza jeżeli chodzi o długie dystanse może oddać w pracy treningowej cenne usługi, ucząc zawodników regulacji tempa, co jak wiadomo jest jednym z warunków uzyskiwania szczytowych wyników.



● Nie jest wykluczone, że organizacja mistrzostw piłkarskich świata w Brazylii dozna jeszcze jednej niespodzianki po wycofaniu się szeregu państw. Piłkarze włoscy — pomni tragicznej śmierci swych kolegów w roku ub. — odmówili lotu samolotem na drugą półkulę, zaś podróż statkiem — twierdzą — zajmie im zbyt dużo czasu. Włosi, jak wiadomo, mają w Brazylii bronić tytułu i miejsce w rozgrywkach na drugiej półkuli otrzymali automatycznie bez walk eliminacyjnych.

● FWP — Fundusz Wczasów Pracowniczych wydał kilka nowych, popularnie ujętych broszurek, zwięzłych przewodników z mapkami pod tytułami: „SZCZYRK — sezon zimowy", „WISŁA — zima w Beskidzie śląskim", „KRYNICA — sezon zimowy" i „ZIMA W PIENINACH i Beskidzie Sądeckim". Okładki broszurek są zaopatrzone pięknymi fotografiami o dużej klasie artystycznej. Ceny tych broszurek są bardzo niskie, zaledwie 40 zł egzemplarz, co umożliwia nabycie broszur-przewodników szerokim rzeszom narciarzy, nie wyłączając młodzieży.



● Niemieccy zjazdowcy, w liczbie pięciu, wezmą po raz pierwszy po wojnie udział w słynnym biegu zjazdowym w Szwajcarii „Parsen Derby" w Davos w dniu 5 marca.

● Związek piłkarski Izraela liczy 78 klubów, w których gra 3800 piłkarzy. Jest oczywiście w Izraelu liga. Pierwsza liga liczy 14 klubów, druga podzielona jest na 6 geograficznych okręgów: Jerozolima, Tel Aviv z okolicą, Południe z Hajfą, Północ, Haschanon i Hascharon. W mistrzostwach po rundzie jesiennej prowadził Hapoel z Tel Avivu przed Makkabi i Betarem również z Tel Avivu. W ostatnich rozgrywkach pucharowych zwyciężyła Makkabi. Osobną ligę mają drużyny juniorów. Jeżeli chodzi o kontakty międzynarodowe, to piłkarze Izraelu mierzyli się już m. in. z drużynami węgierskimi i egipskimi.



● Jim Fuchs, który ustanowił ostatnio nowy rekord światowy w pchnięciu kulą w hali — 17,56, oświadczył, że w lecie pchnie 18,25 m. Zobaczymy!

● Pierwsze publiczne lodowisko w Rosji było uruchomione już w roku 1838, a pierwszy klub łyżwiarski w roku 1864 w ówczesnym Petersburgu.

● Bene III mistrz Europy w boksie, został przez węgierskie władze sportowe zawieszony na okres 6 miesięcy za brutalną walkę na jednym z ostatnich meczów.

● Londyński „Sporting Record" przychodzi do przekonania, że lekka atletyka jest w Anglii sportem upadającym. W dorocznym plebiscycie na najlepszego sportowca kraju, brało udział 166.554 uczestników, ale pierwszy lekkoatleta (stary płotkarz Finlay) znalazł się dopiero na 20 miejscu. Zwyciężył zaś zawodowy kolarz Harris.

● Po 12 latach przerwy w roku bieżącym znowu zostaną zorganizowane mistrzostwa Europy w koszykówce kobiecej. Ostatnie odbyły się w Rzymie. Tytuł zdobyła wtedy Litwa. W tym roku mistrzostwa zorganizują Węgry w Budapeszcie w dniach od 15 do 21 maja. Spodziewany jest udział reprezentacyj: ZSRR, Czechosłowacji, Francji, Włoch, Polski, Bułgarii, Rumunii, Holandii, Austrii, no i gospodarzy.

ESTE.



Niedzielne walki w Ligach

Bokserskich

Mistrzostwa lig bokserskich dobiegają końca. W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną ostatnie spotkania, które bę[illegible] nie w końcowy[illegible]. Największą wagę spośród spotkań I Ligi ma mecz pomiędzy Gdańską Gwardią i Stalą z Chorzowa, który zadecyduje, czy tytuł mistrzowski zdobędzie gdańska Gwardia, czy też jej imienniczka z Warszawy. W ramach tego spotkania dojdzie do kilku ciekawych pojedynków, a mianowicie Bazarnika z Antkiewiczem, Iwańskiego ze Szmajdrem i Flisi[illegible]skiego z Nowarą.

W drugiej Lidze w wypadku ewentualnego remisu Warty z wrocławskim Ogniwem, przy równoczesnym zwycięstwie łódzkiego Włókniarza ze Stalą z Wrocławia, do I Ligi zaawansuje drużyna łódzka. W wypadku zwycięstwa Warty, do I Ligi wejdzie definitywnie zespół poznański.

[illegible] Warszawa — Związkowiec Bydgoszcz, W GDYNI — Kolejarz — Związkowiec Łódź; w KATOWICACH — Stal Chorzów — Gwardia Gdańsk.

II LIGA: W ŁODZI — Włókniarz — Stal Wrocław, w POZNANIU: — Kolejarz - Ogniwo — Cracovia, we WROCŁAWIU: — Ogniwo — Warta Poznań. (IKS)

Koszykowej

Największą niespodzianką ostatnich rozgrywek Ligi koszykowej była porażka gdańskiej Spójni z jej imienniczką z Łodzi, poniesiona na własnym terenie. Nie spodziewaliśmy się także zwycięstwa Cracovii nad Gwardią oraz wysokiej porażki łódzkiego Włókniarza z warszawskim AZS. W pozostałych spotkaniach Warta odniosła zdecydowane zwycięstwa nad drużynami AZS Kraków i Stali Świętochłowice. Kolejarz z Poznania rozgromił swoich kolegów z Ostrowa, a łódzka Spójnia wygrała z Kolejarzem Toruń.

Na czele tabeli utrzymała się w dalszym ciągu drużyna poznańskiego Kolejarza, a na drugą pozycję awansowała Spójnia Łódź, spychając gdańską Spójnię na 4 miejsce.

W najbliższą sobotę i niedzielę gra[illegible]

SOBOTA. Stal Świętochłowice — Kolejarz Poznań (34:39) w Katowicach Spójnia — Cracovia (53:42) w Łodzi Kolejarz — Gwardia (48:61), w Toruniu.

NIEDZIELA: AZS — Kolejarz Poznań (31:51) w Krakowie, Włókniarz — Cracovia (50:42) w Łodzi, Spójnia — Gwardia (spotkanie I rundy nie odbyło się) w Gdańsku i Kolejarz — Warta (33:44)) w Ostrowie.

Poznański Kolejarz grać będzie z drużynami krakowskiego AZS i świętochłowickiej Stali, przy czym jest faworytem obu spotkań. Ciężkie zadanie czeka drużynę Cracovii w Łodzi. Zdobycie przez nią jednego punktu, będzie dla niej sukcesem. Druga drużyna krakowska, Gwardia, wyjeżdża do Torunia i Gdańska. W obu wypadkach więcej szans na zwycięstwo posiadają gospodarze. Wyjazd poznańskiej Warty do Ostrowa powinien zakończyć się zdobyciem dalszego punktu na drużynie Kolejarza. (wie)

Finały mistrzostw hokejowych

Zwolennicy hokeja będą mieli jeszcze jedną okazję zobaczenia poważnej imprezy, jaką będą finałowe spotkania hokejowe o mistrzostwo Polski, które rozegrane zostaną w dniach 24 — 26 bm. na Torkacie. W finałach wezmą udział: Ogniwo — Cracovia (zeszłoroczny mistrz Polski), Związkowiec (KTH) Krynica, Kolejarz Toruń i Górnik Giszowiec.

Tytuł mistrza Polski winien przypaść Związkowcowi z Krynicy, posiadającemu najbardziej wyrównany zespół z Csorichem, Burdą, Jeżakiem Kasprzyckim i Lewackim na czele. Ten ostatni wystąpi znów na lodzie po kilkutygodniowej przerwie.

Dla przypomnienia podajemy terminarzyk spotkań finałowych mistrzostw Polski w hokeju: Piątek: Górnik — Kolejarz (godz. 19.), Związkowiec — Ogniwo (godz. 21) Sobota: Kolejarz — Związkowiec (godz. 19), Ogniwo — Górnik (godz. 21), Niedziela: Ogniwo — Kolejarz (godz. 18), Związkowiec — Górnik (godz. 20).

Ostatnia runda Śląskiej Ligi szermierczej

KATOWICE. W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze spotkania [illegible] zadecydują, która z drużyn, oprócz Stali z Katowic, wejdzie do Ligi Pań[illegible]

W Katowicach Stal Katowice spotka się z AZS Gliwice, oraz Górnik Katowice ze Stalą z Gliwic, w Rybniku decydującą walkę o II miejsce stoczy AZS Rokitnica ze Stalą z Rybnika, a Górnik z Radlina walczy z Górnikiem Czeladź. Drużyna, która zajmie III miejsce walczyć będzie jeszcze z wicemistrzem Wrocławia we Wrocławiu o wejście do Ligi.

Po niedzielnych rozgrywkach, do Ligi zakwalifikowały się następujące drużyny: Stal Katowice, Legia Warszawa, Budowlani Kraków, ZKS Kolejarz Łódź, Związkowiec Wrocław, AZS Poznań, wicemistrz Śląska (AZS Rokitnica lub Górnik Radlin).

Z Dolnego Śląska

SZKLARSKA PORĘBA (tel). Również i w roku bieżącym urządza ZKS „Unia" w Szklarskiej Porębie zawody narciarskie o „Puchar Karkonoszy", na program których składają się: bieg zjazdowy, slalom i konkurs skoków. Program imprezy ma zostać powiększony przez włączenie konkurencji saneczkowych coraz bardziej popularnych na terenie Karkonoszy.

W zawodach wezmą udział czołowi zawodnicy polscy, a nie wykluczonym jest również start zawodników zagranicznych, którzy po Pucharze Tatr startować będą na zawodach w Zakopanem.

Termin imprezy przewidziany jest na dni od 10 do 12 marca, w którym to czasie panują stale dobre warunki śnieżne w wyższych partiach Kar[illegible]

OTMUCHÓW. Klub Związkowiec w Otmuchowie stanie się na tutejszym terenie popularyzatorem kultury fizycznej i sportu. Dzięki żywotności niektórych sekcji budzi się zainteresowanie szerokiego społeczeństwa. Konkretnym tego dowodem była zapełniona po brzegi świetlica, w której rozgrywano spotkanie szachowe o mistrzostwo kl. B pomiędzy Związkowcem Otmuchów i Ogniwem Nysa. Tej samej niedzieli kier. sekcji pingpongowej zorganizował spotkanie pomiędzy KS Związkowcem i Kołem Sportowym przy Gimn. Ogólnokształcącym w Otmuchowie. Zwyciężyli uczniowie 5:4.

x W Świdnicy zakończono kurs na sędziów lekkoatletycznych. Egzamin złożyło 47 uczestników, którzy rekrutowali się spośród młodzieży szkolnej, działaczy klubowych, kół sportowych i LZS. Na podkreślenie zasługuje fakt, że na terenie województwa wrocławskiego, był to pierwszy kurs, który został tak licznie obesłany. — Egzamin został przeprowadzony przy udziale prezesa Wr. OZLA, Strzeleckiego i delegata WUKF insp. Traczyka. Kierownikiem kursu z ramienia PZLA był sędzia związkowy Parzniewski Roman. Na zakończenie kursu wszyscy zebrani uczestnicy po zapoznaniu ich przez prezesa Wr. OZLA z wytycznymi KC PZPR odnośnie sportu i wych. fiz., uchwalili rezolucję, solidaryzując się z uchwałą KC PZPR, i zaofiarowali współpracę na [illegible] wie

Z Lublina

X Nowo wybrany zarząd ZKS Unia — Sparta Zamość przedstawia się następująco: prezes — Grabowski, wiceprezes — Witinek, sekretarz — Ambroziński, 5) Chodak.

X Zamiast spotkania o wejście do II Ligi pomiędzy Lublinianką a Kolejarzem (Olsztyn) odbył się mecz bokserski Lublinianka II — Gwardia. Zwyciężyła Lublinianka II 12:2.

[illegible] go zgłosiło się dotychczas 130 pięściarzy z całego województwa. Poszczególne kluby zgłosiły: Gwardia 50, Związkowiec 34, Ogniwo 15, Lublinianka 13, ZZK Dęblin 12, ZMP Radzyń 9, Kolejarz 8.

X W ramach planu 6-letniego Klub Sparta Zamość otrzyma 12 milionów zł. Fundusze te zostaną p[illegible] rozbudowę stadionu sportowego i odbudowę basenu pływackiego.

Z Wybrzeża

SOPOT. Ośrodek treningowy PZLA w Sopocie organizuje w dniach 20.II — 8.III 10-dniowy obóz zapoznawczo-treningowy dla biegaczy kadry reprezentacyjnej PZLA Kielasa, Korbana, Macha Gerarda, Więcka Edwarda, Płołkowiaka oraz juniorów Macha Henryka i Rabendy.

S. MIKOŁAJCZAK, GĄDKÓW WIELKI. W sprawie założenia Ludowego Zespołu Sportowego i drużyny piłki nożnej należy się zwrócić do najbliższej Gminnej Rady Sportu Wiejskiego, która po zorganizowaniu Zespołu Sportowego na pewno dostarczy potrzebny sprzęt.

DEBICKI LESZEK, WROCŁAW. Prosimy o materiał. Ukazała się broszurka mgr. St. Zakrzewskiego — „Skoki", wydana przez Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa, Krakowskie Przedmieście 11

Kronika turysty

BUCHLIWA SEKCJA narciarska Oddziału PTT w Krakowie organizuje czterodniowy raid narciarski od 2 marca do 6 marca 1950 r. na trasie Zwardoń — Wielka Racza — Przegibek — Rycerzowa — Lipowska — Węgierska Górka.

Sekcja ta urządziła w ciągu lutego br. wielki raid narciarski na odcinku Pilsko — Stożek oraz kilka mniejszych wycieczek, przyczyniając się do rozbudzenia zainteresowania turystyką narciarską, która w naszych terenach beskidzkich ma świetne pole do rozwoju.

KOMISJA GÓRSKIEJ ODZNAKI TURYSTYCZNEJ PTT wydała ostatnio komunikat, z którego wynika, że akcja GOT dała w ciągu letniego sezonu 1949 r. pokaźne rezultaty.

Ogółem zdobyto 908 odznak, przy czym w akcji tej wzięło udział 18 Oddziałów PTT a wyróżniły się oddziały PTT w Krakowie, Bielsku-Białej, Katowicach, Poznaniu, Cieszynie i Nowym Sączu. W konkurencji międzyoddziałowej o ufundowaną „Nagrodę Przechodnią GOT" dla oddziału, którego członkowie lub uczestnicy wycieczek zorganizowanych przez Oddział zdobyli największą ilość punktów, prowadzi Oddział PTT w Krakowie 192 pkt. przed Bielskiem-Białą 146 pkt., Katowicami 79 pkt. i Poznaniem 70 pkt.

Zaznaczyć wypada, że o odznakę ubiegali się przede wszystkim ludzie pracy i młodzież, co jest bardzo dodatnim objawem i następstwem wzrastającego zainteresowania się tych kół turystyką [illegible]

S. N. P. T. T. WATRA wykorzystując subwencję Zarządu Głównego PTT urządziła 3 kursy narciarskie na Stożku, Kamiennym i Baraniej Górze. Ogółem wzięło udział w kursach 167 uczestników

ODDZIAŁY NIZINNE PTT jak w Łodzi, Poznaniu, Lublinie, Wrocławiu i Kielcach i ostatnio utworzony w Toruniu krzewią z dużym rozmachem życie turystyczne i działalność odczytowo-propagandową. W szczególności wyróżniły się na tym polu Oddziały w Poznaniu i Toruniu, którym mimo dużego oddalenia od gór udało się zainteresować szerszy krąg ludzi pracy turystyką górską.

SCHRONISKO NA SKRZYCZNEM jest w zasadzie ukończone i dysponuje obecnie 9 pokojami z 35 łóżkami, 3 salami restauracyjnymi i [illegible]ską w tym ważnym turystycznym punkcie jest zasługą Oddziału PTT w Katowicach, który na terenie Śląska od dawna jest pionierem turystyki górskiej. Schronisko na Skrzycznem podobnie jak inne schroniska tego Oddziału na Równicy, Baraniej Górze i Kopie Biskupiej prowadzone jest w zarządzie własnym.

ZARZĄD GŁÓWNY PTT opracowuje obecnie szczegółowo pilną sprawę uspołecznienia wszystkich schronisk turystycznych i zlikwidowania niezdrowego często systemu dzierżaw. Kwestia ta wiąże się z doniosłą potrzebą pełnego prze[illegible] na ludowe domy turystyczne w służbie masowej turystyki ludzi świata pracy.

OŚRODEK BADAŃ TURYSTYKI zorganizowany przy Polsk. Tow. Tatrzańskim opracowuje obecnie wyniki badań dotyczących ruchu turystycznego we wszystkich schroniskach PTT w ciągu 1949 r. Zebrane zostały dane odnoszące się do ilości turystów nocujących w każdym schronisku, ilości udzielonych noclegów, oraz ilości turystów — passantów, którzy przeszli przez dane schronisko, nie korzystając z [illegible]

Z danych tych opracowane zostały diagramy ilustrujące rozmiary ruchu danego schroniska i pozwalające wyciągnąć wnioski co do dalszego planowego ich zaopa[illegible]

REDAKCJA „WIERCHÓW" zwraca się za pośrednictwem naszego pisma do wszystkich turystów i ludzi gór o nadsyłanie materiałów, prac i notatek do rocznika XX Wierchów za rok 1950, który ukaże się z końcem bież. roku. Adres redakcji: Pol. Tow. Tatrzańskie, Władysław Krygowski, Kraków, ul. Stalina 5.

Rocznik XIX Wierchów za rok 1949 już się ukazał i jest do nabycia we wszystkich Oddziałach PTT przy czym członkowie PTT nabywają go ze zniżką.

PRZY OKRĘGOWEJ RADZIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH w Krakowie rozwija się akcja wypoczynku świątecznego, mająca za zadanie zachęcenia świata pracy do uprawiania turystyki i krajoznawstwa i danie równocześnie mu możliwości spędzenia niedzieli i świąt na świeżym powietrzu.

Akcja ta zapoczątkowana w ubiegłym roku przybierze na sile w bieżącym roku w oparciu o współpracę z Polsk. Tow. Tatrzańskim i Polsk. Tow. Krajoznawczym.

Robotnicza organizacja sportowa Finlandii

Luomen Työväen Urheiluliitto, czyli Robotnicza Federacja Sportowa Finlandii (w skrócie TUL) obchodziła w roku 1949 swój piękny jubileusz, jako że w roku tym upłynęło właśnie trzydzieści lat od rozpoczęcia działalności owej federacji. Z punktu widzenia sportowego wyniki, uzyskane podczas tego roku jubileuszowego są bardzo imponujące, na co dowodem jest choćby fakt, że na przykład wielkie uroczystości gimnastyczne, które w liczbie 13 zostały zorganizowane w rozmaitych okolicach kraju, zgromadziły ponad 30.000 gimnastyków i innych aktywnych sportowców. Ponieważ zainteresowanie dla sportu pomiędzy członkami TUL-u osiągnęło tak wielkie rozmiary, nie ulega wątpliwości, iż jest rzeczą konieczną przywiązywać wielką wagę co do wychowania i szkolenia nowych mistrzów gimnastyki oraz instruktorów dla rozmaitych gałęzi sportu.

TUL już dawno zrozumiał wielkie znaczenie takiej działalności wychowawczej, jako że jeszcze w r. 1929 Federacja nabyła na prowincji willę, która została zamieniona na zakład naukowy dla narybku instruktorek gimnastyki kobiecej. Ten zakład, który wówczas jeszcze był tylko skromnym obozem treningowym i posiadał jedynie kilka pokoi dla pomieszczenia swych uczennic, został później powiększony przez wzniesienie w roku 1937 wielkiej przybudówki. Ów nowy budynek zawierał poza licznymi pokojami mieszkalnymi wielką i nowoczesną salę gimnastyczną. Ze skromnej więc posiadłości, której nadano nazwę „Pajulahti", rozwinął się pomału prawdziwy instytut, będący na usługach wszystkich członków Federacji, jako że został on przeznaczony również na szkolenie elementu instruktorskiego i dla gimnastyki męskiej.

Po mniej więcej dziesięcioletnim okresie działalności, podczas której ewolucyjny rozrost TUL-u zwiększał się z roku na rok, okazało się, że nowy Instytut nawet w swej powiększonej formie jest mimo

TUL

TYÖVÄEN URHEILULIITON

DRK KÄNENKANNATTAJA

wszystko niewystarczający w stosunku do potrzeb. Zwłaszcza, kiedy Finlandia, wyzwoliwszy się z nieszczęśliwych wojen, które prowadziła, nabrała pokojowego oddechu, wówczas liczba członków Federacji wzrosła w ciągu pierwszych dwóch lat z 80.000 do 150.000, a obecnie dochodzi już ona do około 180.000 osób, o ile nie więcej. Do roku 1949 Federacja wyszkoliła w czasie swojej długoletniej działalności jedynie tylko w instytucie Pajulahti około 10.000 instruktorów najrozmaitszych gałęzi sportu, zaś prócz tego trenowała tam też znaczną liczbę już wyszkolonych instruktorów.

Na skutek takiego rozwoju wynikła konieczność przystąpienia do drugiego powiększenia instytutu Pajulahti. Zaczęto to czynić już w roku 1947, przystępując naprzód do akcji zbiórkowej i subskrypcyjnej, wśród wszystkich członków Federacji na obszarze całego kraju. Potężna ta akcja objęła około 200.000 ofiarodawców, których wprawdzie składki były często bardzo małe, ale niemniej jednak dała ona w rezultacie pokaźną sumę przeszło 26 milionów marek fińskich. Poza tym Federacja otrzymała znaczną subwencję z funduszów totalizatora, który w Finlandii znajduje się w rękach państwa.

W roku 1948 można już było przystąpić do robót konstrukcyjnych nowego instytutu, zaś w roku 1949 roboty te zostały właśnie zakończone na czas, tak że można było w instytucie święcić rok jubileuszowy, pomimo, że jeszcze było do wykonania kilka prac dodatkowych.

Nowe Pajulahti jest instytutem wspaniałym i nowoczesnym. Położony on jest wśród zielonych świerkowych lasów na brzegu pięknego jeziora. Główny jego budynek, posiadający cztery piętra, robi imponujące wrażenie swymi olśniewająco białymi fasadami na tle zieleni lasu. Zawiera on nowoczesną halę gimnastyczną, salę wykładową, salę kinową, oraz salę treningową dla ciężkiej atletyki (podnoszenie ciężarów), boksu i walk zapaśniczych. Wielka część kubatury budynku jest przeznaczona na pomieszczenia dla elewów, zajmujące całe dwie kondygnacje piętrowe. Pomieszczenia te, to piękne pokoje o dwóch i czterech łóżkach, w których może mieszkać ponad 130 uczniów i uczennic instytutu. Poza tym w instytucie mieszczą się również sala przyjęć, biblioteka, obszerna jadalnia, całkowicie zelektryfikowana kuchnia, biura, centrum ogrzewaw[illegible]

Instytut posiada dalej także nowoczesną łaźnię fińską, położoną nad brzegiem jeziora. W lecie można ze schodów łaźni skakać wprost do jeziora, co w zimie, rzecz prosta, z uwagi na lód ścinający powierzchnię wody, jest niemożliwe. Tego lata jednak zostanie obok łaźni fińskiej skonstruowana kryta pływalnia, z wytyczonymi trasami do zawodów, trampoliną, natryskami i t. d.

Obecnie buduje się specjalne pomieszczenia dla dyrektora instytutu, jak również stadion sportowy, który posiadać będzie normalną bieżnię, długości 400 metrów, bieżnie dla skoków i rzutów, normalne boisko piłki nożnej, boisko koszykówki, siatkówki i t. p. Prace te zostaną również skończone w ciągu bieżącego lata.

Instytut sportowy Pajulahti rozpoczął oficjalnie swą działalność z początkiem bieżącego roku. W swej nowej powiększonej formie rozwojowej ofiarowuje on swe usługi sportowi całego kraju. Przy pomocy swego personelu szkoleniowego ma on na celu wyszkolenie w ciągu krótkich kursów dwu lub czterotygodniowych, instruktorów wszystkich gałęzi sportu dla stowarzyszeń, związków i klubów, zrzeszonych w TUL-u, a poza tym formowanie w ciągu kursów już dłuższych (od pół roku do 9 miesięcy) instruktorów sportowych i mistrzów gimnastyki dla szkół, gmin i zakładów przemysłowych.

W ten sposób więc TUL przyczynia się ponownie w znacznym stopniu do rozwoju sportu w Finlandii. Pajulahti stoi również do dyspozycji innych organizacji, które chcą urządzać swoje kursy sportowe w instytucie, a także przyjmuje chętnie do siebie uczniów z zagranicy.

Najlepiej można sobie zdać sprawę z poważnego zakresu działalności TUL-u, gdy się weźmie pod uwagę, że jak dotychczas wydatki tego instytutu wyniosły ogółem przeszło 60 milionów marek fińskich, co się równa rocznej płacy 4500 robo[illegible]

Co słychać w Spójni

Ogólnopolskie mistrzostwa narciarskie ZS Spójni w N. Targu należy zaliczyć do imprez udanych. Miejscowa Spójnia wykazała, że ma również dobrych organizatorów jak i sportow[illegible]

Zwycięstwo miejscowych było bezapelacyjne i w niektórych konkurencjach zabrakło im poważniejszych przeciwników. Jedynie w zjeździe, slalomie i kombinacji alpejskiej zagroziło im poważnie Bielsko. Młoda tamtejsza sekcja nie zdążyła jeszcze wystawić swojej reprezentacji do innych konkurencji. Bielszczanie zdobyli pierwsze miejsca w swoich konkurencjach, wykazując dobrą technikę i styl, których brakuje jeszcze wielu narciarzom nowotarskim. Wśród kombinatorów (alpejska) wysunął się również na czoło jeszcze jeden Ślązak — Maciaszek z Rybnika, który zajął pierwsze miejsce w kombinacji juniorów. Biegi płaskie i skoki — to domena N. Targu.

O ile konkurencje męskie obesłane były licznie, o tyle gorzej jest z kobietami. Rayska i Charkówna to jak na N. Targ, trochę za mało. Rayskiej nie potrafił nikt zagrozić.

Spójnia w N. Targu posiada dużo dobrych narciarzy, którzy wymagają dobrego trenera, toteż mamy nadzieję, że po tych mistrzostwach zrzeszenie nie zapomni o nich. Wśród juniorów najlepszy wszechstronny Sieńka, a jemu podobnych jest wielu. W konkurencjach seniorów wszędzie w czołówce widać nazwiska braci Rayskich i Bełtowskiego. Ten ostatni nie opuścił żadnej konkurencji i w niedzielę startował w sztafecie 3X10 km, aby w trzy godziny później oddać najdłuższy skok dnia (z upadkiem) — 45 m. Kraków, Olsztyn, Kielce — nie odegrały poważniejszej roli.

Sport - wczasy - turystyka

(Dokończenie ze strony 3)

sportu, z uwzględnieniem 400 miejsc dla studiujących.

5. W roku 1950 należy na wszystkich pedagogicznych fakultetach istniejących już instytutów wychowania fizycznego obok bieżących 3 roczników urządzić dodatkowe skrócone kursy celem wyszkolenia nauczycieli sportowych dla szkół podstawowych.

6. Grupy młodocianych względnie dzieci, będące pod opieką osoby starszej, mogącej wylegitymować się zaświadczeniem, że jest kierownikiem grupy, korzystają przy wyjeździe koleją na odległość do 100 km z 50 proc. zniżki, a przy różnicy ponad 100 km dalszych 75 proc. Te same zniżki obowiązują dla grup sportowców, udających się na zawody sportowe w charakterze zawodników, zaopatrzonych w odpowiednie zaświadczenie.

7. W roku 1950 utworzonych zostanie 16 ośrodków młodzieżowych, z tego 4 w Saksonii, 3 w Saksonii-Anhalcie, 3 w Turyngii, 3 w Brandenburgii i 3 w Meklemburgii.

8. Centralnej Radzie Wolnej Młodzieży Niemieckiej zostanie oddany do dyspozycji Ośrodek Wypoczynkowy w Graal-Muritz nad Morzem Bałtyckim, posiadający 400 miejsc. Prócz tego wybuduje się 17 nowych ośrodków wczasowych dla młodzieży i studentów, z tego 4 w Saksonii-Anhalcie, 4 w Turyngii, 3 w Saksonii, 3 w Brandenburgii i 3 w Meklemburgii.

9. Należące do ośrodków młodzieżowych, wypoczynkowych tereny uprawne zostaną po wykorzystaniu oddane do dyspozycji tych środowisk.

10. Rząd Niemieckiej Demokratycznej Republiki Ludowej będzie dążył do wymiany delegacji sportowych z innymi krajami, jak również organizował wycieczki turystyczne do Związku Radzieckiego oraz krajów Demokracji Ludowej.

Berlin, 8 lutego 1950 r.

Korespondenci szkolni donoszą



Z OPOLA

OPOLE (em). Szkolne Koło Sport. ZMP w Opolu zorganizowało turniej tenisa stołowego z udziałem 4 drużyn: SKS Victoria, SKS Alfa, SKS ZMP, oraz team drużyn Cementowni i Ośrodka Żeglarskiego. W półfinale SKS Victoria zwyciężyło SKS Alfa 6:2, a team Cementownia, Ośrodek Żegl. — SKS ZMP 5:0. W finale team Cementownia Groszowice, Ośrodek Żeglarski pokonał — SKS Victoria 5:3. W spotkaniu o trzecie miejsce SKS Alfa zwyciężył SKS [illegible] 5:2.

OPOLE. W świetlicy Cementowni Nowa Wieś, koło Opola, odbyły się towarzyskie zawody tenisa stołowego pomiędzy drużyną Cementowni a drużyna SKS Victoria przy szkole nr 3 w Opolu. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Victorii 5:4, dla której punkty zdobyli: Korablin 3, Baranowicz i Miller po 1. Dla Cementowni punkty zdobyli: Szczyporski 2 oraz Pelko i Wielogórski po 1.

Z CIESZYNA

CIESZYN. SKS przy Państwowych Zakładach Kształcenia Handlowego rozegrał przyjacielski mecz siatkówki i koszykówki z miejscową Stalą. Siatkarze SKS-u zwyciężyli 2:1 (11:15, 15:6, 15:10), a koszykarze 52:34 (28:16), przewyższając Stal ofiarnością i zgraniem. (C-ek)

Z ZABRZA

ZABRZE. SKS Alfa (Zabrze) zorganizował drużynowe mistrzostwa Zabrza w tenisie stołowym hufców „Służby Polsce", które zgromadziły 11 drużyn. Obecnie prowadzi SKS Alfa II, przed Alfą I, SKS Technik II, Lic. Spożywców, SKS Technik I, SKS Olimpią I, Gimn. Górniczym, SKS Technik I, SKS Olimpią II, Lic. Spożywców II, oraz SKS Viktoria. Indywidualnie prowadzi Wartaka (Alfa) 33 pkt. przed Wykrotą (Alfa) 23 pkt. Kleinem (Alfa) 20 pkt. i Paśniewskim (Spożywcze) 18 pkt.

X W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie członków ZKS Górnik (Zabrze). Ob. Jałowiec scharakteryzował osiągnięcia klubu, który został zaliczony do I klasy w Polsce. Następnie wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Bógdoł, Cyroń, Gajdzicki, Pawlik, Jałowiec, Herman, Kamiński, Klukas, Wiktor, Pawliczek, Kolin, Zembaczyński, Gwelka, Rozpleszcz, Stańko, Bradecki, Basznia, Sznapka, Peram, Lupa, Halemba.

X Sekcja motocyklowa ZKS Gór[illegible] tocyklowy, który zgromadził 150 uczestników. Kandydaci, którzy złożą egzamin z wynikiem bardzo dobrym, będą szkoleni przez klub na maszynach wyścigowyc[illegible]

Z BYTOMIA

BYTOM. 25 i 26 bm. odbędą się w auli Państwowej Szkoły Budowlanej indywidualne mistrzostwa Śląska szkół średnich w tenisie stołowym. Mistrzostwa odbędą się systemem grupowym, po pięciu graczy w każdej, do następnej rundy zakwalifikuje się po dwóch najlepszych z danej grupy. (Rs)

Z KRAKOWA

KRAKÓW. 19 bm. odbył się w III gimnazjum czwórmecz z udziałem I, IV; V gimn. oraz gospodarzy. Przyniósł on pierwsze miejsce gimnazjum III, które wygrało z przeciwnikami. Drugie miejsce zajęło Gimn. I przed IV i V.

Wyniki: **III Gimn. — IV Gimn. 2:0 (15:2, 15:2) III Gimn. — I Gimn. 2:0 (15:7, 15:8); I Gimn. — V Gimn. 2:0 (15:4, 15:5); IV Gimn. — V Gimn. (15:7, 15:13).**

Kto zdobędzie puchar PZKSS

W dniach 24 — 26 bm. odbędą się w Gdańsku finałowe rozgrywki siatkówki żeńskiej o puchar PZKSS, w których wezmą udział drużyny: Chemii Łódź, Kolejarza Gdańsk, Spójni-Marymont Warszawa; ŁKS Włókniarza Łódź, Gwardii Kraków i Spójni Grudziądz. Z uwagi na własny teren, największe szanse na zdobycie pucharu ma drużyna Kolejarza z Gdańska, która wystąpi w swoim najsilniejszym składzie z reprezentantkami Polski Tomaszewską, Kurtzową i Pogorzelską na czele.

Drugim pretendentem do pierwszego miejsca będzie zespół mistrza Polski — Chemia Łódź, w której grają reprezentantki barw narodowych: Zakrzewska, Kubiakówna i Kaczmarczykowa. Nie bez szans będzie także drużyna Spójni-Marymont Warszawa z Wojewódzką i English na czele. Nie należy lekceważyć i pozostałych drużyn gdyż o niespodziankę nie trudno. (WW)

Tadeusz Daleszynski
naucz. wych. fizycznego DOSZ — Poznań

Rola kół sportowych w szkołach zawodowych

Na konferencji wizytatorów wf Centralnego Urzędu Szkół Zawodowych wygłoszono szereg ciekawych referatów, z których jeden — Tadeusza Daleszyńskiego z Poznania — omawiający rolę Szkolnych Kół Sportowych zamieszczamy poniżej w pewnymi skrótami.

Zadaniem tego referatu nie jest podanie pewnego szablonu rozwiązania sprawy SKS-ów czy MKS-ów, ich współpracy czy należenia do poszczególnych pionów, a raczej naświetlenie — w oparciu o regulaminy ich roli i dostarczenie materiału do dyskusji.

Rzut oka na karty historii ludzkości unaocznia nam wpływy dobrze i wysoko postawionego wychowania fizycznego na potęgę i prężność społeczeństw oraz przeciwnie — upadek ich przy zaniedbaniu kultury fizycznej. Najlepszym zaś przykładem rozwoju potęgi i prężności narodu w oparciu o wysoko i szeroko postawiona kulturę fizyczną jest ZSRR, państwo socjalistyczne, którego dążenia w tym kierunku są wyrazem głębokiej troski o zdrowie, sprawność i pełnowartościowy rozwój całego społeczeństwa i jego najszerszych mas. Dlatego też czerpiemy obficie ze skarbnicy doświadczeń naszego potężnego sojusznika, starając się zastąpić skostniałe i elitarne kierunki w wychowaniu fizycznym okresów przed[illegible] opartymi na zdobyczach socjalizmu. Państwo nasze docenia znaczenie wychowania fizycznego, czego dowodem troska jaką je otacza a zwłaszcza uchwały ostatniego Plenum KC PZPR, które wytyczają drogi i środki do jego podnie[illegible].

Młodzież jest przyszłością narodu. Dbałość o jej wychowanie i zdrowie winna być naszą główną troską. **Dlatego wychowanie fizyczne w szkole musi być postawione na wysokim poziomie.** Nie wystarczą jednak w tym względzie same lekcje gimnastyki i przysposobienia sportowego, włączone jako obowiązkowe zajęcia w siatkę godzin lekcyjnych. Trzeba było rozwinąć, rozszerzyć zakres wychowania fizycznego, co rozwiązano drogą wprowadzenia **Szkolnych Kół Sportowych.**

Zadaniem SKS-ów jest prowadzić pracę wśród młodzieży danej szkoły lub kilku szkół, złączonych wspólnymi planami pracy lub ich warunkami. Cele tej pracy to — wyrabianie wśród młodzieży zamiłowania do stałego u[illegible] dzieży podniesienia jej sprawności fizycznej, zaprawianie **młodzieży do pracy organizacyjno-sportowej** oraz wychowanie przyszłego obywatela pełnowartościowego tak fizycznie, jak umysłowo i moralnie, zdolnego do pracy dla kraju i jego obrony.

Ażeby te cele zrealizować wytyczono SKS-om szereg najważniejszych ośrodków działania, jak: systematyczne ćwiczenia w różnych dziedzinach sportu, urządzanie imprez masowych, współpraca w urządzaniu dorocznego Święta Wychowania Fizycznego, po[illegible] czynkowo-sportowych, organizowanie wycieczek turystyczno-sportowych, wykonywanie urządzeń sportowych i przyborów do wychowania fizycznego, oraz opieka nad tymi ostatnimi w [illegible].

Mając skrystalizowane cele i środki potrzebne do ich osiągnięcia, możemy określić rolę, jaką SKS-y mają do spełnienia. Młodzież szkolna, zwłaszcza szkół zawodowych, to młodzież dorastająca, dojrzewająca fizycznie i duchowo. Same lekcje wychowania fizycznego nie pociągają atrakcyjnością swego programu, właśnie w czasie wolnym od zajęć szkolnych. I tu wielka rola SKS-ów. W ustroju socjalistycznym główną uwagę zwraca się na masy, które winny być włączone do tak potężnego czynnika, jakim jest wychowanie fizyczne SKS-y wciągając w swe szeregi o ile możności wszystkich uczniów, organizując dla nich także działy sportów, które nie wymagają specjalnych warunków fizycznych osobistych, dając im natomiast duże zadowolenie, spełniają równocześnie postulaty wychowania fi[illegible].

Do wypełnienia tej roli SKS musi [illegible] przede wszystkim doskonale [illegible]ganizowany, musi posiadać zarząd znajdujący posłuch u wszystkich uczniów szkoły, oraz powinien posiadać właściwe fundusze i warunki do prowadzenia zajęć. Odnośnie organizacji regulamin słusznie przewiduje oparcie SKS-u na Samorządzie Szkolnym, który stanowiąc emanację dążeń i życzeń wszystkich uczniów danej szkoły, znajduje właściwy posłuch, posłuch rozumowany, wypływający z przekonania wewnętrznego — a więc tym wartościowszy. SKS współpracując z Samorządem winien wykorzystywać jego autorytet dla przeprowadzania własnych akcji tak propagandowo-wychowawczych jak i praktycznych.

Nie wolno tutaj zapomnieć o współpracy z przodującą na terenie szkoły organizacją młodzieżową, Związkiem Młodzieży Polskiej. Współpraca z jej członkami, a zwłaszcza koordynowanie pracy obu organizacji i wspólna pomoc, podniesie z jednej strony poziom ideologiczny i oblicze moralne sportu szkolnego — a z drugiej strony pozwoli ZMP spełnić wytyczone w ostatnich dniach przez ZG ZMP zadania podniesienia kultury fizycznej wśród szerokich rzesz młodzieży.

Samorząd i ZMP dadzą SKS-om wzory dyscypliny organizacyjnej, ludzi na kierownicze stanowiska i w [illegible] wiedzy i pomnażaniem zdrowia, za[illegible] bardziej skoordynowana i da lepsze [illegible].

Typowym przykładem gdzie ta współpraca daje piękne rezultaty są wszelkiego rodzaju imprezy masowe i święta sportowe. Często obserwujemy udane akcje oparte na tej współpracy, a często fiaska organizacyjne, spowodowane właśnie wzajemnym brakiem zrozumienia i zrzuceniem całego ciężaru organizacyjnego na barki jednostek czy samego SKS-u.

Drugą zasadniczą kwestią w pracach SKS-ów to fundusze. Pomoc szkoły jest, jak dotychczas, bardzo nikła ze względu na małe pozycje w preliminarzu budżetowym na wychowanie fizyczne. Regulamin przewiduje czerpanie funduszów z Samorządu Szkolnego. Jak wygląda praktycznie ta sprawa? Samorząd czerpie fundusze ze składek uczniowskich, z których tylko mały procent dostaje się SKS-owi. Imprezy zaś przewidziane jako źródła dochodów, są sporadyczne i sporadycznie też zasilają kasę SKS-u w ilości; której nie można z góry określić. Dlatego też w większości wypadków praca musi kuleć ze względu na niemożność planowania.

Naprawa tego stanu rzeczy może być przeprowadzona dwojako — albo zwiększeniem stałych funduszów dla SKS-ów, albo objęciem nad nimi opieki przez piony Zrzeszeń Sportowych, które stworzą w swych ramach wszelkie warunki do masowego i racjonalnego uprawiania wychowania fizycznego. Ponieważ w praktyce zwiększenie funduszów dla SKS-ów pociągnęłoby za sobą konieczność angażowania dla celowego ich zużytkowania dodatkowego personelu administracyjnego z poza uczniów, w pełni przygotowanego do tej czynności, dlatego ta koncepcja nie byłaby praktyczna. Lepsze rozwiązanie stanowi druga koncepcja, naturalnie po odpowiednim przygotowaniu i ustaleniu wytycznych pracy i wzajemnego stosunku, wiążącego uczniów z danym Klubem. Stworzy to młodzieży gotowe warunki, sprzęt oraz instrukto[illegible].

Jako przykład wpływu warunków materialnych na masowe prowadzenie wychowania fizycznego jest Ośro[illegible] stworzył szerokie możliwości pracy, dając trenerów specjalistów do poszczególnych działów wychowania fizycznego, dużą ilość sprzętu i sal gimnastycznych. Inne szkoły nie oparte dotychczas na Klubach Sportowych pracują raczej dzięki ambicji członków SKS-ów, co jednak może być tylko wystarczające na krótką metę [illegible].

Postarajmy się podsumować istotne punkty dobrej organizacji SKS.

1) — dobór odpowiednich ludzi na właściwe stanowiska. Powinni to być usportowieni członkowie ZMP., wyrobieni ideologicznie i społecznie, o dużej inwencji i prężności organizacyjnej, a przede wszystkim ludzie umiejący poświęcić się dla swych obowiązków;

2) — dobre zorganizowanie zajęć praktycznych. Polegać to będzie na zaplanowaniu pracy i opracowaniu materiału ćwiczebnego przynajmniej [illegible] wy, czy wiosenno-letni — na podziale ćwiczących według grup sprawnościowych, na ustaleniu terminów zajęć odpowiadających wszystkim ćwiczącym, na prowadzeniu dzienników zajęć w każdej sekcji, na bezwzględnym przestrzeganiu terminów zajęć;

3) — wykorzystanie wybitnych uczniów-sportowców jako instruktorów;

4) — zaopatrzenie w odpowiednią [illegible];

5) — stworzenie możliwości treningu latem i zimą (boiska, sale, hale i pływalnie (przez zapewnienie sobie korzystania z tych urządzeń w odpowiednich dniach i godzinach;

6) — prowadzenie ciekawego i wyczerpującego działu informacyjnego, w którym na pierwszym miejscu winna być umieszczona tabela współzawodnictwa indywidualnego względnie grupowego;

7) — prowadzenie działu propagandy za pomocą napisów czy afiszy lub drogą przykładu osobistego oraz propagandy ustnej.

Jeszcze raz podkreślam, że zrealizowanie powyższych punktów wymaga znacznych środków finansowych, inaczej najlepsze chęci pozostaną bez widocznych rezultatów, albo wypełnione będą połowicznie.

Tak w grubszych zarysach przedstawiałaby się sprawa SKS-ów z punktu widzenia organizacyjno-finansowego.

Ważnym elementem w rozwoju kultury fizycznej jest współzawodnictwo, którego to nie wolno przeoczyć w pracach SKS-u. Będzie ono dotyczyło nie tylko terenu własnej szkoły czy SKS-u, ale właśnie emulacji między poszczególnymi SKS-ami, przy tym głównym momentem jaki należy tutaj podkreślać i kultywować musi być kolektywny, wspólny wysiłek całego zespołu a nie zwracanie uwagi na indywidualizację. W ten sposób praca da nie tylko wyniki na płaszczyźnie czysto sportowej, ale wpoi i wyrobi w młodzieży zrozumienie nowych, socjalistycznych form pracy.

Aby tym postulatom uczynić zadość, stworzono w Poznaniu tzw. „Ligę Szkolną". Na czym Liga polega? — Otóż właśnie na masowości, współzawodnictwie, wszechstronności i ciągłości pracy. Np. w Lidze Lekkoatletycznej, która już od jesieni ub. roku prowadzi swoją akcję, na okres zimowy przewidzianych zostało 9 konkurencji, przy tym do każdej z nich SKS musi wystawić pięciu zawodników, którym już nie wolno startować w innej konkurencji z wyjątkiem sztafety. W ten sposób w jednym spotkaniu startuje z obu stron około 90 zawodników. Każdy zawodnik zbiera punkty nawet za ostatnie miejsce, co zmusza zawodników do zbiorowego wysiłku. Punktowy system rozgrywek daje w Lidze dużą ilość spotkań i zmusza drużyny do stałych treningów, któreby podtrzymywały ich kondycję przez cały cykl zawodów. Po rundzie zimowej rozpocznie się runda wiosenno-letnia, o znacznie rozszerzonych konkurencjach — do 12-tu. Obok więc masowości i wszechstronności uwzględniono ciągłość i związaną z nią systematyczność pracy uczniów nad sobą.

Jest teraz przewidziane utworzenie Ligi koszykówki, siatkówki i pływac[illegible] nież szkół żeńskich odłożono do wios[illegible].

Co do Ligi Szkolnej uważam, że powinna ona być rozszerzona na wszystkie miejscowości, posiadające ośrodki dydaktyczno-metodyczne, a więc obejmie szkoły danego rejonu. Przez to wprowadzimy w życie momenty, na których bazuje sport ludowy i uzyskamy skalę porównawczą rozwoju kultury fizycznej naszej młodzieży, dla której podejmujemy te wszystkie wysiłki.

Na zakończenie należy słów kilka poświęcić tym, którzy tą pracą będą kierować — są to wychowawcy fizyczni, opiekunowie SKS-ów. Wysiłek i trud, który wkładają w podniesienie wychowania fizycznego nie ogranicza się do godzin etatowych, które są nie wystarczające do realizacji pełnego programu. Dlatego należałoby wynagrodzić im choć w części nadgodziny poświęcane dla osiągnięcia ostatecznego celu, gdyż pozostałą częścią nagrody jest bezwątpienia zadowolenie i radość z uzyskanych wyników. Pamiętajmy, że psychiczne nastawienie wychowawcy fizycznego, tak ważne w pracy, jest w dużej mierze zależne od kłopotów finansowych, z którymi musi walczyć i wskazana byłaby chociaż częściowa realna pomoc w tym względzie, która zachęci go i — jestem przekonany — da o wiele pozytywniejsze rezultaty.

Daleszyński Tadeusz
Poznań — gimn. im. Marii Magdaleny

Terminarz rozgrywek piłkarskich
w I i II Lidze

W ubiegłą niedzielę w całej Polsce rozpoczął się sezon piłkarski. Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ustalił już terminarze rozgrywek dla I i II Klasy Państwowej, które rozpoczynają się w niedzielę, 19 marca b. r. Ustalono również terminy spotkań międzypaństwowych.

I Liga

19 marca: Związkowiec Garbarnia Kraków — Kolejarz Poznań; Legia Warszawa — ŁKS Włókniarz Łódź; Związkowiec Warta Poznań — Ruch Chorzów; AKS Chorzów — Gwardia Kraków; Górnik Szombierki Bytom — Ogniwo Cracovia; Górnik Radlin — Kolejarz Polonia Warszawa.

26 marca: Cracovia — Warta, Polonia — Szombierki, Kolejarz Poznań — AKS, Ruch — Garbarnia, ŁKS — Gwardia, Górnik Radlin — Legia.

2 kwietnia: Gwardia — Ruch, Legia — Garbarnia, Warta — Polonia, AKS — Cracovia, ŁKS — Górnik Radlin, Szombierki — Kolejarz Poznań.

23 kwietnia: Garbarnia — Cracovia, Polonia — AKS, Kolejarz — ŁKS, Ruch — Legia, Szombierki — Gwardia, Górnik Radlin — Warta.

14 maja: Cracovia — Polonia, Gwardia — Górnik Radlin, Legia — Kolejarz, Warta — Garbarnia, AKS — Szombierki, ŁKS — Ruch.

18 maja: Garbarnia — AKS, Gwardia — Legia, Polonia — ŁKS, Kolejarz — Cracovia, Ruch — Górnik Radlin, Szombierki — Warta.

[illegible] nia — Polonia, Legia — Szombierki, Warta — Gwardia, AKS — ŁKS, Górnik Radlin — Kolejarz.

4 czerwiec: Cracovia — Górnik Radlin, Garbarnia — Gwardia, Legia — AKS, Kolejarz — Polonia, Ruch — Szombierki, ŁKS — Warta.

[illegible] dia — Kolejarz, Polonia — Ruch, Warta — Legia, AKS — Górnik Radlin, Szombierki — Garbarnia.

22 czerwiec. Gwardia — Cracovia, Legia — Polonia, Warta — Kolejarz, Ruch — AKS, ŁKS — Garbarnia, Górnik Radlin — Szombierki.

2 lipca: Cracovia — Legia, Garbarnia — Górnik Radlin, Polonia — Gwardia, Kolejarz — Ruch, AKS — Warta, ŁKS — Szombierki.

II Liga

Grupa zachód

19 marzec: Budowlani, Lechia, Gdańsk — Gwardia — Szczecin Kolejarz Toruń — Kolejarz Bydgoszcz, Widzew Łódź — Związkowiec Radom, Włókniarz Bzura Chodaków — Budowlani Polonia Świdnica, Stal Sosnowiec — Kolejarz Ostrów.

26 marzec: Gwardia — Widzew, Kolejarz Bdg. — Bzura, Związkowiec Radom — Lechia, Budowlani Świdnica — Stal Sosnowiec, Kol. Ostrów — [illegible]

2 kwiecień: Lechia — Kol. Ostrów, Kol. Toruń — Widzew, Bzura — Zw. Radom, Budowl. Świdnica — Kol. Bdg. ,Stal — Gwardia.

23 kwiecień: Gwardia — Budowl. Świdnica, Kol. Bdg. — Lechia, Widzew — Stal, Zw. Radom — Kol. Toruń, Kol. Ostrów — Bzura.

14 maj: Lechia — Stal, Kol. Toruń — Gwardia, Bzura — Widzew, Zw. Radom — Kol. Bdg., Budowl. Świdnica — Kol. Ostrów.

21 maj: Gwardia — Kol. Bdg., Widzew — Lechia, Budowl. Świdnica — Kol. Toruń, Stal — Bzura, Kol. Ostr. — Zw. Radom.

18 czerwiec: Lechia — Bzura, Kol. Toruń — Stal, Kol. Bdg — Widzew, Zw. Radom — Budowl. Świdnica, Kol. Ostrów — Gwardia.

18 czerwiec: Lechia — Budowl. Świ[illegible] Widzew — Kol. Ostrów, Bzura — Kol. Toruń, Stal — Kol. Bdg.

2 lipiec. Gwardia — Bzura, Kol. Toruń — Lechia, Kol. Bdg. — Kolejarz Ostrów, Zw. Radom — Stal, Budowl. Świdnica — Widzew.

Grupa wschód

19 marca: Ogniwo Tarnovia — Kolejarz Przemyśl, Ogn. Skra Częstochowa — ZKS Ogn. Polonia Bytom, Związkowiec Chełmek — Stal Lipiny, Związkowiec Przemyśl — Lublinianka, Stal Katowice — Włókniarz Czę[illegible]

26 marzec: Polonia Byt. — Zw. Przemyśl, Włókniarz — Zw. Chełmek, Kolejarz — Stal Kat., Stal Lipiny — Tarnovia, Lublinianka — Skra.

2 kwiecień: Tarnovia — Włókniarz, Skra — Stal Lipiny, Zw. Chełmek — Lublinianka, Zw. Przemyśl — Kolejarz, Stal Kat. — Polonia Bytom.

23 kwiecień: Tarnovia — Skra, Włókniarz — Lublinianka, Chełmek — Stal Kat., Kolejarz — Polonia Byt., Stal Lipiny — Zw. Przemyśl.

14 maj: Polonia Byt. — Zw. Chełmek, W[illegible]ra, Zw. Przemyśl — Tarnovia, Stal Lipiny — Kolejarz, Lublinianka — Stal Kat.

21 maj: Polonia Byt — Stal Lipiny, Skra — Zw. Chełmek, Zw. Przemyśl — Włókniarz, Stal Kat. — Tarnovia, Lublinianka — Kolejarz.

4 czerwiec: Tarnovia — Polonia Byt., Skra — Stal Kat., Zw. Chełmek — Zw. Przemyśl, Kolejarz — Włókniarz, Stal Lipiny — Lublinianka.

18 czerwiec: Włókniarz — Polonia Byt., Zw Chełmek — Kolejarz, Zw. Przemyśl — Skra, Stal Kat. — Stal Lipiny, Lublinianka — Tarnovia.

2 lipiec: Polonia Byt. — Lublinianka, Tarnovia — Zw. Chełmek, Włókniarz — Stal Lipiny, Kolejarz — Skra, Stal Kat. — Zw. Przemyśl.

Międzynarodowe spotkania

[illegible]
POLSKA — RUMUNIA w Warszawie

[illegible]
ALBANIA — POLSKA w Albanii

[illegible]
Francuskie Zw. Zawodowe — Polskie Zw. Zawodowe w Paryżu

11 czerwiec
POLSKA — WĘGRY w Polsce
Wojsko Rumuńskie — Wojsko Polskie w Bukareszcie

30 lipca
Wojsko Polskie — Wojsko Bułgarskie w Polsce

[illegible]
T. U. L. (Fińskie Zw. Zawodowe) — Polskie Zw. Związki Zawodowe w Finlandii

8 października
BUŁGARIA I — POLSKA I w Sofii
POLSKA II — BUŁGGARIA II w Polsce

15 października
Wojsko Węgierskie — Wojsko Polskie w Budapeszcie

22 października
POLSKA I — CZECHOSŁOWACJA I w Warszawie
CZECHOSŁOWACJA II — POLSKA II w Czechosłowacji.

Wzdłuż i wszerz Śląska

x Prezes Unii — Mała Dąbrówka, Plewniok, złożył rezygnację ze swego stanowiska, wobec czego zaszła potrzeba zwołania nadzwyczajnego zebrania, które odbędzie się 5 marca.

x Stal Siemianowice na skutek ogłoszonej przez GKKF amnestii doznała poważnego zasilenia. Piłkarze Polok, Filbier i Plechaczek znowu wystąpią na boisku w rozgrywkach mistrzowskich.

x Znani sędziowie śląscy: Tkocz, Klapsia i Borski powołani zostali do kadry sędziów państwowych. Wymienieni udadzą się na kurs unifikacyjny do Poznania, który rozpocznie się 6 mar[illegible]

x Pięściarze Unii — Mała Dąbrówka: Ryborz i Szary zostali powołani do odbycia służby wojskowej.

x Śl. OZB ukarał Stal Siemianowice karą zł 2000 za brak porządku na meczu pięściarskim o puchar prez. H. Sadłowskiego ze Stalą Świętochłowice.

x Pomiędzy Kolejarzem Opole a Kolejarzem Katowice toczą się pertraktacje w sprawie fuzji dwóch sekcji pięściarskich, gdyż kolejarze Katowic nie mogą uzyskać sali do urządzenia jakichkolwiek imprez sporto[illegible].

x Znana szermierka Polski Liszkowska-Stanoszkówna doznała kontuzji ręki w czasie pracy i z tego powodu przerwała treningi i przez długi czas nie będzie mogła brać udziału w zawodach.

x Kilkakrotny mistrz Śląska w boksie Nowakowski objął treningi raciborskiej Gwardii, która w międzyczasie zaawansowała do klasy A.

x Wobec nawału pracy z kapitanatu Śl. OZB zrezygnowali znani sędziowie śląscy: Dziura i Białaś.

x 26 bm. odbędą się w Bytomiu indywidualne mistrzostwa Śląska klasy B w zapasach, których organizację powierzono Górnikowi. Prawo startu w mistrzostwach mają wszyscy zawodnicy, zgłoszeni w Śl. OZA. Wyjątek stanowią zapaśnicy, zaliczeni do klasy A.

GDAŃSK. W celu umasowienia kultury fizycznej, Okręgowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ w Gdańsku wprowadza od dnia 15 lutego do 31 grudnia br. współzawodnictwo [illegible] sportowych, wchodzących w skład pionu ORZZ.

Regulamin współzawodnictwa obejmuje punktację za: 1) udział drużyn w turniejach sportowych, organizowanych przez ORKF, 2) ilość członków koła sportowego, biorącego udział w masowych akcjach sportowych, 3) ilość zdobytych OSFiz. przez [illegible]rganizowanie sekcji lekkoatletycznej, 5) ilość członków koła sportowego, którzy są przodownikami pracy, 6) budowę obiektów [illegible]m, [illegible] u[illegible] wego Zespołu Sportowego, 10) [illegible] nizowanie zawodów sportowych [illegible] na wsi.

Tędy czy nie tędy droga?
Dyskusja nad metodą szkolenia narciarskiego

W dalszym ciągu dyskusji wywołanej artykułem Józefa Ciszewskiego w sprawie metod szkolenia narciarskiego, pt. „Nie tędy droga" zamieszczamy głos St. Rakowskiego ze Szczecina, zaznaczając, iż w szeregu szczegółów nie pokrywa się on z zapatrywaniami redakcji, czemu wyraz daliśmy w kilku artykułach, jak i w komentarzu do głosów zamieszczonych w ubiegłym tygodniu.

Nie bez słuszności są niektóre uwagi w artykule dyskusyjnym pt. „Nie tędy droga" Józefa Ciszewskiego „Sport i Wczasy" z dnia 26 stycznia br.

Podkreślić jednak należy słowo niektóre, ponieważ: o ile mi wiadomo na instruktorskim kursie narciarskim dla nauczycieli szkół średnich w Zakopanem nie lansowano metody zawodniczej, lecz przerabiano normalny program opracowany i wypróbowany przez PZN obejmujący naukę jazdy na nartach dla średnio zaawansowanych.

Autor pisze, że na kursie uczono tylko metody zawodniczej wymagającej postawy wysokiej przy zjeździe i nadającej się na tereny alpejskie. Wymaga ona odpowiedniego sprzętu, który wg słów autora posiada 10 proc. narciar[illegible]

Otóż założenie to jest zgoła błędne. Być może, że autorowi artykułu, oraz innym członkom kursu jeżdżącym na nartach od lat kilkunastu trudno się pogodzić z zasadami nowej szkoły. Szczególnie, gdyż technika jazdy na nartach zrobiła ostatnio tak duży krok [illegible] nicy nie mogą za nią nadążyć. Nie może to być jednak powodem aby PZN organizując w roku 1949 kursy miał szkolić przyszłych instruktorów metodą z roku 1932.

Jeżeli chodzi o sprzęt to sytuacja nie przedstawia się tak źle jak to naświetla ob. Ciszewski. Będące w 1939 r. rzadkością wiązania typu „Kandahar", obecnie przeważają. Dodać jeszcze należy, że wiązania sprężynowe „Kandahar" przeznaczone coprawda do zjazdu po przestawieniu linek nadają się również do turystyki.

Dalej chodzi o narciarstwo nizinne i turystykę. Zupełnie słusznie: rzeczy te na kursach instruktorskich pominięto: bowiem jeżeli narciarstwo nizinne mamy rozumieć jako biegi płaskie, jak to sam autor nadmienił, to domaganie się wprowadzenia nauki techniki biegowej na kursy świadczy o kompletnej nieznajomości tejże. Pozwolę sobie bowiem zauważyć, że technika biegu jest niemniej trudna jak zjazdowa i „wyprodukowanie" takiego „uniwersalnego" instruktora trwałoby nie dwa lecz sześć do ośmiu tygodni, w zależności od uzdolnień i zaawansowania technicznego kandydatów. Obawiam się jednak, że w takim wypadku wynik końcowego egzaminu byłby jeszcze bardziej opłakany niż to miało miejsce na cytowanym kursie.

Zupełnie słuszne jest domaganie się lekcji (nazwijmy to w ten sposób) turystyki. Ale nie wyobrażam sobie uprawiania turystyki w Tatrach, Karkonoszach czy Beskidach bez umiejętności jazdy na nartach, a raczej wyobrażam sobie, a jeszcze lepiej wyobrażają sobie to członkowie Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego zbierający tych „turystów" po kilku dziesięciu przez sezon na tobogan. Dochodzimy zatem do tego, że chcąc uprawiać turystykę górską na nartach, należy na nich wpierw umieć jeździć, a nawet jeździć dobrze.

Sumując wszystkie zarzuty autor wyraża niezadowolenie z powodu małego zakresu materiału wyczerpanego na kursie gdy... już kilka wierszy niżej pisze tak — „Na 70 osób (kursantów) do egzaminu zakwalifikowano tylko 34 — zatem niewiele ponad połowę. Z liczby dopuszczonych zdało 10 osób! Komentarze zbyteczne". — Owszem zupełnie zbyteczne.

Program kursów instruktorskich jest jeden i według niego stosowane są wymagania. A wymagania te nie mogą być mniejsze dla instruktorów, którzy mają w przyszłości szkolić kadry młodzieży.

Jedyną zupełnie nie pozbawioną słuszności uwagą jest wymaganie jednolitości szkolenia przez wszystkich wykładowców i egzaminatorów — o to właśnie powinien postarać się PZN, a znając jego dbałość o te sprawy, jestem pewien, że się postara.

RAKOWSKI STANISŁAW
Szczecin, Traugutta 130



— Ratuj się, kto może! Rozpoczął się kurs instruktorów narciar[illegible]

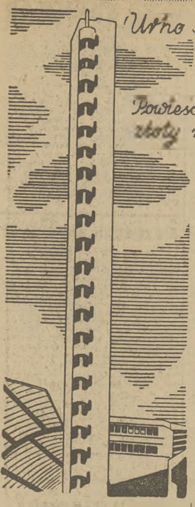
Urho Karhumäki

tłum. Bol. Surówka

CHŁOPIEC Stal

Powieść za którą autor zdobył złoty medal olimpijski

27



STRESZCZENIE POCZĄTKU

Yrjö, młody mieszkaniec Niemelä, opuszcza dom i udaje się do Helsinek, gdzie pracuje w Zjednoczeniu Papierniczym. Po wypadku samochodowym, którego jest sprawcą, udaje się w podróż po kraju i trafia do domu dziewczyny, poznanej przed kilku laty. Matka dziewczyny, odnosząca się początkowo do niego nieufnie, staje się jego przyjaciółką.

Gdy na drugi dzień zbudzili się, ognisko jeszcze płonęło. Zjedli śniadanie i wyjechali na swych nartach z lasu, na otwartą płaszczyznę. Gruboziarnisty śnieg przyjemnie szeleszczał pod dobrze nasmarowanymi nartami. Koło południa znaleźli się nad brzegiem jakiegoś jeziora. Na przeciwległym brzegu otworzył się przed obydwoma narciarzami wspaniały widok. Stanęli w milczeniu. Czy to jest prawda, czy sen? Przed nimi widniał jeden z tych olbrzymich lapońskich fjeldów. Wyglądało to tak, jakby ktoś w olbrzymim worku z cukrem wykroił dziurę i masę tych ziarenek cukru wysypał z nieba na jeden wielki stos. Ziarnka z cukru stoczyły się do okolicznych dolin, ale tam, gdzie była dziura w dnie worka, utworzyła się olbrzymia głowica, której tępy koniec sięgał niemal aż do chmur.

Las podchodził ostrożnie pod stok fjeldu. Ku górze pojedyncze drzewa odznaczały się ciemnymi plamkami na śniegu, tak że można było myśleć, iż jakaś wielotysięczna masa ludzi wspina się na górę, aby osiągnąć punkt najbardziej wysoko położony. Wielu z nich zostało w środku drogi, a tylko najbardziej zawzięci doszli prawie pod biało błyszczący szczyt.

Mężczyźni postanowili udać się poprzez fjeld. Ale góra była jeszcze daleko i znikała z ich kręgu widzenia jak fata morgana. Dopiero po dłuższym biegu wyłoniła się znowu przed nimi, już teraz bliższa, jakby wzywająca do walki. Zrobili małą przerwę, zjedli coś i nasmarowali narty.

Śnieg stawał się coraz bardziej lodowaty, a podejście strome. Narciarze pochylili się prawie aż do ziemi, przesuwali się pomiędzy niskimi, karłowatymi drzewami i wspinali się w górę z równym uporem, jak te drzewka.

Wkrótce doszli poza górną granicę lasu. W dole ostatnie karłowate brzózki tworzyły szeroki na kilometr pas wokół szczytu. Wyglądało to jak wielki zapuszczony ogród, w którym rosły niepielęgnowane grusze i czereśnie.

Wspięli się jeszcze wyżej. Tu na gołych stokach wiał już lodowaty wiatr, a śnieg błyszczał jak lustro. Góra stawała się coraz bardziej stroma i tylko tu i ówdzie mała nierówność w stoku pozwalała na nabranie oddechu. Im bardziej jednak wierzchołek fjeldu był bliższy, tym bardziej stok stawał się ostry. Szczyt jednak powoli się przybliżał i w końcu pomiędzy chmurną mgłą a ziemią dał się dojrzeć mały pasek błękitu. Do szczytu było jeszcze od dwustu do trzystu kroków narciarskich.

W rzeczywistości było takich kroków pięćset, ale w końcu obydwaj narciarze stanęli jako zwycięzcy na szczycie. Świat stamtąd wyglądał mały i nic nie znaczący. Błękitne niebo ciągnęło się w nieskończoność. Falista linia dalekiego horyzontu wyglądała, jakby namalowana przez jakiegoś mistrza, uznającego tylko kolor niebieski, a posługującego się tylko od czasu do czasu fioletem. Dalej widniało wiele innych, pokrytych śniegiem szczytów górskich. Drzewa w dolinach ścieśniały się coraz bardziej i tworzyły rodzaj zielonego dywanu, który — jak to w legendzie fińskiej mówią — córki króla leśnego Tapio rozciągnęły na uroczystość świąt Bożego Narodzenia.

— No, a teraz naprzód!

Strażnik leśny pochylił się i spłynął w szalonym pędzie z góry. Wiele setek metrów zjeżdżał szusem jak toczący się kamień, potem robił łuki, potem znowu szusował, a wreszcie z oddali wyglądał jak mały piesek, potem jak kot, a wreszcie jak malutki kłębek nici.

Mężczyzna z południa patrzył zdumiony i w napięciu na tę karkołomną jazdę. Przed nim leżał stok zjazdowy i ślad doświadczonego narciarza z fjeldów. Co jednak potrafi jeden człowiek, to musi też potrafić inny — pomyślał Yrjö — i nie namyślając się wiele pochylił się i ruszył przed siebie. Śnieg pryskał na wszystkie strony, a w uszach wył mu wiatr. Szybkość przybierała z każdą sekundą na sile. Yrjö nie był zbyt wyćwiczony w zjeździe, nie robił hamujących ruchów, lecz przejeżdżał przez skręty swego poprzednika z wzrastającą ciągle szybkością, która stawała się naprawdę piekielna. Teraz nawet wyćwiczony zjazdowiec nie mógł się odważyć na skręt, aby się nie wywrócić. Lodowaty pęd powietrza bił Yrjö w twarz, zaś oczy bolały od jaskrawej jasności śniegu. W sercu zrodziła się gorąca trwoga przed upadkiem. Ale równocześnie jakaś dziwna podnieta, która mieszała się z tą trwogą. Trwoga, podnieta, podnieta, trwoga...! Nigdy nie spodziewał się, że coś takiego może zrodzić się w jego jestestwie, taka jakaś przedziwna, wszystko obejmująca rozkosz ruchu.

Stok górski stawał się stopniowo łagodny, a szybkość zaczęła maleć. Na dole stał strażnik leśny i czekał z niepokojem, jak ten straszliwy szus się skończy.

Tak prosto, bez żadnych skrętów, nie wolno zjeżdżać z fjeldu. Czynił on sobie wyrzuty, że sam zjechał naprzód, nie udzieliwszy swojemu towarzyszowi żadnych obja- [illegible]

Teraz skierowali obaj swoje narty w kierunku łagodnie opadającego zbocza. Wiatr, który w górze wiał tak lodowato, gdzieś się podział, a słońce świeciło wesoło i dobrze grzało. Zdjęli z siebie kurtki, a nawet i koszule i natarli sobie [illegible] Zbocze ciągnęło się na dosyć długiej przestrzeni. Narciarze zjeżdżali po nim wygodnie, a na zakrętach lekkim poruszeniem ciała zmieniali kierunek w prawo lub lewo. Dolina stawała się węższa a strome ściany skalne zaczynały ją coraz ciaśniej obejmować. Pomiędzy skalami leżały potężne zaspy, osiągające wysokość wielu metrów, które można było używać jako terenowych skoczni. Tuż obok tych zasp wznosiły się wysoko bezśnieżne ściany skalne. W dolinie panował błękitnawy półmrok, zaś z góry słońce zsyłało długie, wąskie pasma świetlne, jakby wysyłało swoje złotogłowe dzieci na długich sankach poprzez ośnieżone wzgórza na samo dno doliny.

Następną noc postanowili obaj spędzić w chacie torfowej na płaskowyżu. Znaleźli ją dopiero koło wieczora po długim szukaniu, a chata ta leżała całkowicie zagrzebana pod śniegiem. Jedynie tylko spod śniegu wyglądał kawałek dachu [illegible]

Wewnątrz znajdowało się legowisko z mchu, a w środku palenisko, zaś przy ścianie drzwiowej stos porąbanych bierwion. Było to wszystko, co potrzebuje podróżnik po fjeldach. Wkrótce na palenisku zabłysnął przyjazny ogień, a do imbryka z kawą zaczęły spadać kawałki śniegu, z których momentalnie tworzyła się woda. Tam na dworze zorza polarna mogła teraz wyrabiać, co się jej tylko podobało, a ostry, lodowaty wiatr wiać, ile tylko miał siły. Dwaj ludzie czuli się szczęśliwie i bezpiecznie w tej chacie przykrytej masą śniegu. Któż mógł być ich bezpośrednim sąsiadem. Czy czerwonooka kuropatwa polarna, albo biały zając? Kto wie, czy tuż obok nich, możliwie nawet, ze pod tą samą zaspą śnieżną, któreś z tych zwierząt nie miało swego schronienia...

Obaj narciarze cały dzień jeszcze pozostali razem, a dopiero rozstali się w następnej wsi. Żaden z nich jednak na pewno tak prędko nie zapomni tych trzech dni przyjaźni przeżytej w śnieżnej pustyni.

Yrjö pozostał przez kilka dni we wsi, zrobił kilka wycieczek na okoliczne fjeldy, odwiedził namioty Lapończyków oraz pokryte mchem tereny pastwiskowe renów. Pewnego dnia w jakimś lasku natknął się na trzodę reniferów liczącą parę tysięcy głów, której pilnował jeden pasterz lapoński, w towarzystwie małego, czarnego psa. Zwierzęta odpoczywały. Leżały obok siebie na śniegu, jedno tuż obok drugiego, co wyglądało, jakby ktoś rozpostarł na śniegu puszysty szary dywan. Ale w tym dywanie tętniło życie, co ujawniło się natychmiast, gdy pasterz kazał swej trzodzie ruszyć w kierunku innego lasku. Pies dzielnie mu dopomagał, a zaczął od tego, że szczekaniem zmusił pierwsze zwierzęta do powstania. Wówczas człowiek patrzący z dala na to, mógł pomyśleć, że przez całe stado przeszedł nagle prąd elektryczny. W przeciągu kilku sekund wszystkie reny już stały na nogach. Potężne rogi chwiały się na wszystkie strony, a potem całe stado z donośnym stękaniem ruszyło jak wodospad w kierunku nowego pastwiska. Jedynie tylko kilka zapaleńców skoczyło na boki i tam zaczęło się tarzać we śniegu, ale pies sobie dał szybko radę z tymi outsiderami.

Całe to gwałtowne poruszenie powodował — wyłącznie i jedynie stary Lapończyk ze swoim małym kudłatym pieskiem. Czy obaj mieli więcej w sobie zapalających iskier prasiły, niż całe, wielotysięczne stado?

W dole doliny pewnego popołudnia Yrjö posuwał się wzdłuż strumienia wypływającego z jednego z fjeldów i torującego sobie drogę pod pokrywą śnieżną aby w końcu otworzyć sobie w niej małą dziurę, jakby dla zobaczenia, czy słońce jeszcze w tym ostatnim zakątku Laponii istnieje i czy już się ośmieliło do zaczęcia topienia zasp śnież- [illegible]

Wędrował wzdłuż łożyska potoku i stanął w tym miejscu, w którym potok płynął już na powierzchni, aby posłuchać szmeru wody. Jakiś inny wędrowiec dał się skusić również urokowi tego potoczka, tylko że poruszał się naprzód jak wskazywały ślady, tylko na jednej narcie, a prawdopodobnie swoje kijki w niezwykły sposób wtykał w sam środek śladu narciarskiego. Na skraju otwartej dziury wodnej znikł ten ślad w głębokościach strumienia. Wydra, gdyż ona była tym wędrowcem, wskoczyła do potoku, zaś ten ją schronił dokładnie w swym wnę- [illegible]

Yrjö zdjął narty i ostrożnie dotykając brzegów kijkiem zaglądnął pod pokrywę śnieżną, w której znikał potok. Tam rozpościerało się jak w tunelu półmroczne królestwo wydry.

W myśli biegł za tym potokiem i wyobrażał sobie, że jedzie na grzbiecie owej wydry. To była przyjemna jazda w tej wodzie pod śniegiem! Mały czarny koniczek z początku narowił się nieco, ale w końcu poddał się jeźdźcowi i niesie go chętnie dalej. Przez pokrywę śnieżną jaskini potokowej prześwieca dostateczna ilość światła, zaś szmer wody wskazuje obojgu kierunek. Podróż odbywa się bez trudności i niesłychanie szybko całymi kilometrami. No, dobrze, ale gdzież to teraz obydwoje zajechali? Szmer wody staje się coraz bardziej łagodny, zaś przyćmione światło ściemnia się. Małe, czarne futerko zaczyna okazywać niepokój i zwierzątko dotyka głową kamieni. Skądś sypie się im piasek na grzbiety. Kto wie, dokąd się teraz dostali i czy stamtąd będą mogli wrócić?

Jeździec jest bardzo odważny. Uważa, ze teraz przeżywa prawdziwą przygodę i chce za wszelką cenę posuwać się naprzód. Ponieważ jednak wydra zaczyna odmawiać posłuszeństwa jego ostrogom, wymienia konia i jedzie obecnie na wodnej myszy wielkości pięści. Ta bez obawy posuwa się przez wąski tunel naprzód. Strumień rozdziela się na wiele ramion, ale dobry węch myszki znajduje zawsze ramię główne. Tu jednak potok wciska się głębiej w królestwo ziemi, głęboko we wnętrze góry fjeldowej. Teraz mała ziemna myszka czuje się trochę niepewnie, często przystaje i potrząsa głową. Potok się kończy. To, co jest tutaj, jest już lodowatą, zimną wodą źródlaną. Myszka nie odważa się dalej wędrować.

Ale jeździec nie poddaje się i wymienia bez wahania swego konika po raz trzeci. Teraz jedzie na zwinnym czarnym robaku wodnym, który jest tak mały, że potrafi bez wysiłku przecisnąć się przez ucho do igły. Robaczek wężowymi ruchami posuwa się coraz bardziej naprzód, głębiej, setki metrów do wnętrza góry.

Tu woda przepływa przez niezliczone szpary wśród skał i przechodzi przez rozliczne sita żwirowe. Często przeciska się przez tak cienkie przejścia, że mały robaczek musi użyć wszystkich swoich sił, aby móc się jeszcze kawałeczek naprzód posunąć. Czasami mu się to zupełnie nie udaje. Niewzruszona ściana skalna zamyka mu drogę. Ale żywa woda ze źródła górskiego nie staje przed żadną przeszkodą, lecz szuka zawsze tak długo, dopóki nie znajdzie okrężnej drogi. Zmęczenie i zwątpienie są dla niej obce, a jakieś bezduszne ustanie w miejscu nie do pomyślenia.

Ale w którejś z tych szpar skalnych zniknął teraz mały, zwinny robaczek?

„Jestem tutaj, całkiem na samym dnie źródła górskiego. Woda jeszcze wokół mnie przepływa".

„Zatrzymaj się, mały dzielny bohaterze! Jesteś u celu! Wróć, albo n[illegible] chcesz tam zostać na zaws[illegible]

Narciarz, który przysłuchiwał się temu opowiadaniu potoku, zaśmiał się. Gdzież go to jego myśli zaniosły? Przepuścił czystą wodę przez dłoń, a potem łyknął ją pełnym haustem.

Skąd woda z tego źródła fjeldowego bierze swoją tak srebrzystą barwę? I skąd pochodzi ta promienista przezroczystość, która tutaj spływa nad wierzchołkami drzew rosnących na stoku górskim? Narciarz czuje, ze to odgadł. Srebro źródła oraz przejrzysty połysk nad lasami fjeldowymi jest barwą — Wyjaśnienia. Cały żużel pozostał głęboko w warstwach żwirowych góry, zaś cały niepokój dolin został przesiany przez sito, przez wiecznie zieloną sieć igieł, rosnących coraz bardziej ku górze drzew.

Samotny mężczyzna stoi nad półmrocznym tunelem śnieżnym, gdzie strumień skacze z kamienia na kamień i śpiewa swą wieczystą melodię. Gdzieś z pragłębi ziemi, z głębokości źródła fjeldowego, wydobywa się pewien obraz, który staje przed oczyma. Tam, na grzbietach srebrnych fal, wysuwa się ku niemu dziewczynka z grzybami. Niesie w ręku koszyk. Woda zmienia barwę. Niesie teraz ona dziecko na ręce i pochyla się nad nim. Jej twarz ma przejrzystą barwę Wyjaśnienia. Dziewczyna podchodzi całkiem blisko, posuwa się po wodzie strumienia, kiwa do Yrjö ręką, co oznacza, aby szedł za nią.

(Ciąg dalszy nastąpi)



...pewnego razu ujrzał olbrzymie stado renów...

Fot. Suomi Kuvina.

Przodownik pracy Paprotny na wczasach

[illegible] ność poznania piękna gór. Dotąd znałem góry z opowiadań, z obrazków, ale naocznie ich oglądanie daje o wiele większą przyjemność. Gdy powrócę do domu, będę wszystkim kolegom opowiadał co to są góry".

Tak oświadczył uczestnik jednego z lutowych turnusów wczasowych w Szklarskiej Porębie przodownik pracy, rębacz Augustyn Paprotny z kop. Paweł.



Przodownik pracy, Augustyn Paprotny, w otoczeniu dwóch kolegów - wczasowiczów: Siemienia z Warszawy (z lewej) i Niklesa z Częstochowy.

Paprotny to jeden z wybitnych przodowników w naszym górnictwie. Uzyskał ostatnio 290 proc. normy. Do współzawodnictwa przystąpił, deklarując wykonanie 120 proc. normy. Wykonał jednak 140 proc., a później i więcej. Jego największym konkurentem w kopalni to własny brat, z którym toczył zacięty pojedynek o większą produkcję i stale wychodził zwycięsko.

Paprotny potrafił odpowiednio wykorzystać wczasy. Przyjechał na nie by odpocząć, a odpoczynek w jego interpretacji to nie bezczynne leżenie, lecz racjonalne wykorzystanie dnia. Rano, gdy większość wczasowiczów była jeszcze pogrążona w śnie, Paprotny odbywał już swój codzienny spacer, czerpiąc górskie powietrze w zadymione pyłem węglowym płuca. Po śniadaniu przyłączał się do ogólnej grupy wczasowiczów, z którymi odbywał dłuższe wycieczki górskie. Pociągały go te wycieczki. Może dlatego, ze miał doskonałego przewodnika, który potrafił w szczególny sposób zwrócić uwagę na piękno Karkonoszy. Przewodnikiem tym był J. Sojecki z Wrocławia, również wczasowicz, entuzjasta gór, a ściślej mówiąc — Karkonoszy. Znał on je jak swoją kieszeń. Organizował też samorzutnie wycieczki w bliskie i dalsze ich okolice, dla tych co jeżdżą na nartach, saneczkami a także pieszo.

Sojecki ustalił program na cały turnus naprzód. Amatorów miał stale sporo.

Tak więc dwaj przodownicy różnych dziedzin chodzili sobie po Karkonoszach i napawali się ich pięknem. A po drodze przodownik — rębacz Paprotny opowiadał wczasowiczom z Ostrołęki, Rawicza, Częstochowy, Łodzi i Warszawy o pracy w kopalni, o jej tajnikach i zapoznawał z ideą współzawodnictwa.

W Domu Wczasowym „Barbara" znaleźli obaj przodownicy jak najlepsze warunki. Zasługa w tym niemała kierowniczki tego Domu ob. Barbary Geniusz.

Swoją drogą, że turnus wczasowy w pierwszej połowie lutego w Domu Wyp. „Barbara" miał skład „nie z tej ziemi", jak wyrażali się wczasowicze. Współpraca ich w dziedzinie gospodarki (ustalanie jadłospisów, wycieczek, progra- [illegible] gląd, że od samych wczasowiczów zależy, bez względu na kierowni- [illegible] iż wypoczynek właściwie rozplanowany przez jego udziałowców da wielkie korzyści. Tak jednej jak i drugiej stronie.



Przodownik górski, Sojecki z Wrocławia, objaśnia wczasowiczom nazwy szczytów karkonoskich.

Współżycie harmonijne, bratanie się robotników z pracującą inteligencją, wymiana wzajemnych myśli i doświadczeń na odcinku pracy codziennej — to należyte wykorzystanie turnusu wczasowego przy jednoczesnym czerpaniu sił do dalszej wytężonej pracy dla dobrobytu naszego kraju, to czynniki które zaobserwowaliśmy w Domu Wypoczynkowym „Barbara" w Szklarskiej Porębie.

(at)

Sportowcy Wybrzeża manifestują

z okazji powstania GKKF

GDAŃSK. W siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Oliwie odbyło się uroczyste zebranie prezesów i sekretarzy wszystkich związków sportowych okręgu gdańskiego zwołane z okazji powstania Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Zastępca dyrektora WUKF, Michowski, nakreślił cele i zadania Komitetu i zaznajomił obecnych z wytycznymi pracy na najbliższą przyszłość. Na zakończenie konferencji, obecni dla zamanifestowania swej radości z okazji powstania GKKF uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

„Pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej i wszyscy działacze reprezentujący okręgowe związki zawodowe w województwie gdańskim — zebrani na specjalnej konferencji witają inauguracyjne posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Działacze sportowi wojew. gdańskiego przesyłają na ręce Prezydium serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnych obrad nad upowszechnieniem wychowania fizycznego i ruchu sportowego w Polsce Ludo- [illegible]

Rozumiejąc i doceniając powsta- [illegible] zapewniamy Was o naszej nieustannej walce o czujność ideologiczną w sporcie polskim".

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004) i 387-24, 255-82.
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 85 zł. **P. K. O. Katowice III-4950.** Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 [illegible]
Drukuje: Drukarnia Nr 9 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 08) i 308-01.